

WYDAWNICTWO TOW. NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

KS. WŁ. SKIERKOWSKI

PUSZCZA KURPIOWSKA W PIĘŚNI

CZEŚĆ DRUGA

Zeszyt II.



*Ofiarowane przez Tow.
Naukowe w Płocku*

WYDAWNICTWO TOW. NAUKOWEGO PŁOCKIEGO.

*Właściciel
składowy*

Ks. WŁADYSŁAW SKIERKOWSKI.

10/xu. 1933

Puszcza Kurpiowska w Pieśni.

CZĘŚĆ DRUGA

Zeszyt II-gi.

WYDANO Z ZASIĘKU
FUNDUSZU KULTURY
NARODOWEJ.



PŁOCK.

1933

ROK.

K-22/74



41192/202

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Odbitka z III-go Rocznika Tow. Naukowego Płockiego. 1930 — 32

33.C.830
III.

Druk „Płockie Zakłady Graficzne“, Sp. z o. o. w Płocku, Kolegjalna 8.

Nr. 400.

Śpiewała 23 l. Marysia Szejna z Krysiaków
4 VIII.28 r.

Largo $\text{♩} = 66.$

Gdzie słu - ne - cko wscho - dzi, tam Ka - siu - la cho - dzi,
z tam - te stro - ne ka - na - ła, Ja - siul za nio
ce - kaj, Ka - siu,
tym - zez sa - mym to - rem,
na mnie za ka - na - łem, po - go - du - ma o - bo - je.

Niedługo godali, dziecko wygodali,
Ni niała go w co pozic:
Zdejni, Jasiul, z siebzie kosulecke,
Jo pozije te mało córecke
I pude z nio do mamy.

Juz przysła do bramy, zawołała mamy,
I tak sobzie dumuje.
Mama wysła, brame otworzyła
I swe syrcie w zalu obtoczyła,
Cóżeś, córuś, zrobyła.

Wy, mammo, nie płaccie, wy, tato, nie bzijcie,
Jo tu u was nie bande;
Tylko jedno nocke przenocuje,
I te mało córecke pozije,
I pude z nio do Jasia.

I przysła do Jasia i pyta sie Kasia,
Co tu ludzie godajo?
Oj godajo, godajo, godajo,
Ciebzie ganio, a mnie inno rajo,
Ach, mój Boze jedyny.

Zeby nie córecka, byłam panienecka,
Kiedy ksiatek różany.
Ale jo mum na ranku powzite,
Ni jo panne, ni zadna kobzita,
Ach, mój Boze kochany.

Biblioteka
szkolna
Tow. „OŚWIAT.
WROCŁAW
Wrocławskie Wioślarku

Nr. 401.

Andante $\text{♩} = 126$.Śpiewała 50 l. Anna Olbrys z Charciejbałdy
par. Myszyniec, 3 VIII.28 r

Na po - lu li - pa go - rza - ła, Skie-rki na n' u pa - da - ły,
Pod niu dzi - wcy - na sto - ja - ła. Su - knie na ni go - rza - ły



az do dnia.

Pozna starygo po chodzie,
Pogłaskuje sie po brodzie,
A młodygo po oczku,
Mo sabelke przy boku tak ładnie.

Nr. 402.

Adagio $\text{♩} = 104$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Skoń - cy - ło ni sie se - sno - ście la - tek, Da - lej, chłopcy, da - lej za mno
Da - łam sie wpsi - sać w za - kun man - za - tek.



źwa - wy - go, niech jo so - bzie z was wy - bzie - rze je - dny - go.

Starygo nie chce, bo stary siwy,
Niech sobzie suko dziwcyny inny.
Kozdy stary mo przywary, bo stary,
Jo chce chłopca młodziuchnygo do pary.

Mularza nie chce, bo gline depce,
Kosule brudzi, mnie sie proć nie chce.
A jo młoda, jek jegoda, mój Boze,
Mularzyka za manzyka, broń Boze.

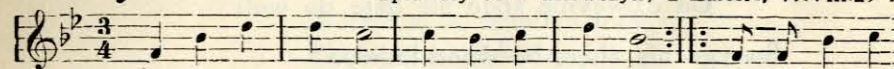
Zołnirza nie chce, bo w młodym zieku
Nosi sabelke przy liwym boku.
U żołnirza letkie syrcz marsiowe,
Moze un mnie wysykować na wdowe.

Mum ci jo chłopca precudny cnoty,
Weźnie un ci mnie z zielgi ochoty.
Rozjaśniała jego buzia jek róża,
Dajze ni go, Ponie Boze, za manza.

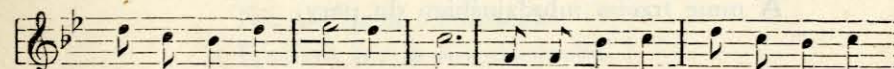
Nr. 403.

Presto $\text{♩} = 184$.

Śpiewały 18 l. dziewczyny z Zalesia, 19.VIII.29 r.



Juz ni sie koń - cy se - sno - ście la - tek, U - ra, chło - pcy!
Trze - ba sie wpsi - sać w za - kun men - za - tek.



u - ra, chło - pcy, z pra - wy - go! niech jo so - bzie z was wy - bzie - rze



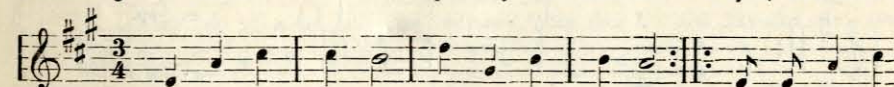
je - dny - go.

(Słowa p. № 402).

Nr. 404.

Presto $\text{♩} = 192$.

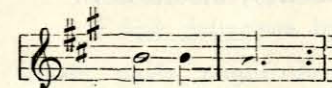
Śpiewały 16 l. dziewcz. z Wejda, 24.VIII.29 r.



Skoń - ce - no ni sie se - sno - ście la - tek, Da - li, chło - pcy!
Ma - ma sie, py - ta, gdzie mój man - za - tek.



da - li, chło - pcy, z pra - wy - go! niech jo so - bzie z was wy - bzie - rze



je - dny - go.

Zołnirza nie chce, bo w młodym zieku,
Sabelke nosi przy liwym boku;
Boć ten żołnirz mo syrdusko marsiowe,
Moze un mnie wyprowadzić na wdowe.

Psiorza nie chce, bo zapsisuje,
I z paniankani dobrze fsigluje,
Boć ten psiorz fsiglaterski, ucuny,
To potrzebo fsiglaterki i zóny.

Oraca nie chce, bo reno wstaje.
Mnie młodzusiańki wyspoć nie daje;
Boć ten orac reno wstaje do roli,
Un dziwcynie spoć nie daje do woli.

Starygo nie chce, bo dziod liniwy,
Niech sie zostanie dla baby siwy;
Boć ten stary mo przywary, bo stary,
A mnie trzeba młodziuskigo do pary.

Nr. 405.

Adagio $\text{♩} = 112$.Śpiewał 50 l. Franciszek Olbryś z Charciejbałdy,
par. Myszyniec, 3.VIII 28 r

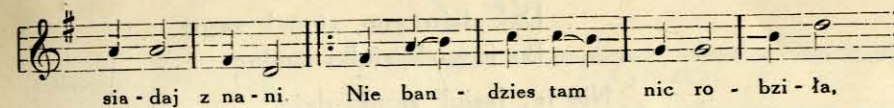
Zije, zije, srybrem tocy,
Zapłakane modre ocy.

Weź chustecki z kiesionecki
I obetrzyj modre ocki.

Nr. 406.

Adagio $\text{♩} = 112$.

Śpiewała 27 l. Leonora Śmigiel z Szafrank, 20.XI.29 r.



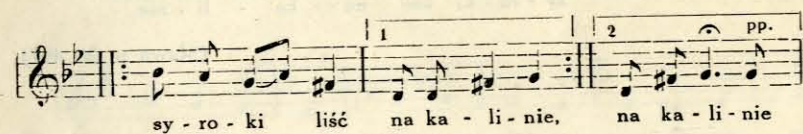
Złotem syła, srybłem tocy,
Zapłakane modre ocy,
Weź chustecki z kiesiunecki,
I obetrzyj modre ocki.

Nic nie nada i chustecka,
Kiedym juz jo nie dziwecka.
Ola lo la, ola lola,
Ola lo la, ola lola.

Nr. 407.

Adagio $\text{♩} = 112$.

Śpiewała też sama co wyżej.



Jesce syrsy na jeworze,
Mój Jasieniek w polu orze.

Orze, orze, oglundo sie,
Gdzie dziwcyna byški pasie.

Paśla, paśla, pogubiła,
Bo sie z Jasiem zabaziła.

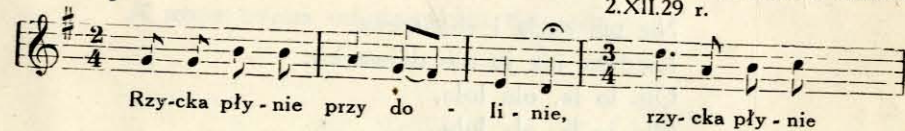
Byś ni, Jasiul, byški znalaz,
Dałabym ci zionek zaroz.

Posed Jasiul po lescynie,
Znaloz byziulki dziwcynie.

Daj, dziwcyo, zionek zaroz,
Bo jo ci byziulki znalaz.
Nie tu, Jasiul zionki dajo,
Tam w kościele przysiungajo.
Tam w kościele przy msy śwanty,
Kozdy panny zionek wziany.

Nr. 408.

Śpiewała 30 l Bronisława Dziekońska z Czarni,
2.XII.29 r.

Largo $\text{♩} = 69$.

Rzy-cka pły-nie przy do - li - nie, rzy-cka pły-nie



przy do - li - nie, sy - ro - ki liść na ka - li - nie,



sy - ro - ki liść na ka - li - nie.

(Słowa p. № 407).

Nr. 409.

Melodja patrz Nr 87, cz. I.
Śpiewała 18 l. Franciszka Dykty z Charciejbałdy,
parafji Myszyniec, 3.VIII.28 r.

Leci woda z Wysogroda do samygo Gdańska,
Stare baby do roboty, a młode do tańca,
Co jo niol, to jo niol, woda ni zabrała,
Tylo ni sie kochanecka na lundzie została.
Została, została z modryni ockani,
A tero jej juz ni mum, mój Boze kochany.

Nr. 410.

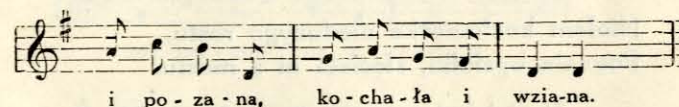
Śpiewała 14 l. Stanisława Ścibek z Charciejbałdy,
3.VIII.28 r.

Adagio $\text{♩} = 112$.

Na-sia-łam jo sa-ra-de-li, na-sia-łam jo gry-ki,
Przy-je-cha-li char-cia-zio-ki, na-pa-śli ku - ni-ki.



Siać, siać, a nie zuncć, ko-chać, a nie wzióncć, jo za-sia-ła



i po-za-na, ko-cha-ła i wzi-na.

Nr. 411.

Śpiewała 17 l. Marjanna Bełdyga z Zalasa,
par Zalas, 4.VIII.28 r.

Presto $\text{♩} = 200$.

Tam na zie-zy mu-zy-ka gro, Tam mój Ja-siul



we-se-le mo, We-se-le mo, pu-de na nie,



boć to by-ło me ko-cha-nie.

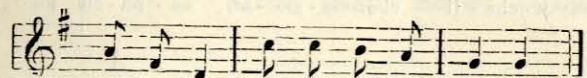
Tam na ziezzy zygor bzije,
Tam mój Jasiul z inso psije.
Z inso psije, ze mno nie chce,
Zasmucune moje serce.

Nr. 412.

Śpiewała 20 l. Marjanna Bełdyga z Zalasa,
3.VIII.28 r.

Adagio $\text{♩} = 108.$ 

Ch to psi - je po - my - je, a jo go - rzo - ła - cke, Ch to ko - cha



dzi - wcy - ne, a jo ko - cha - ne - cke.

Nieroz ci jo, nieroz, przez te zioske przeloz,
Niołem kochanecke, ni mum ci jej teroz.

Niołem kochanecke nieduzygo rostu,
Pognała byziulki, zleciała ni z mostu.

Zleciała ni z mostu, z wodo popłynena,
Tylo jej chustańka na zirsch wyplynena.

Zaloty o płoty — kochanie o ściane,
A sum do dziwcyzny choć bez dylowanie.

Ni ociec, ni matka siroty wydaje,
Cnota i robota, psiankne obycaje.

Nr. 413.

Śpiewał 32 l. Władysław Chorążewicz z Czarni,
16.VIII.28 r.

Allegro $\text{♩} = 176.$ 

Cy me ko - chos, cy nie ko - chos, to o lo la, to o lo la,
Pudź ni, Jon - ku, dró - zke po - kos,



o lo la, o lo la.

Cóz ni przyjdzie z pokozania,
Ni z niłości, ni z kochania.

Nr. 414.

Śpiewała 36 l. Rozalja SłucHECKA z Kadzidła,
18.VIII.28 r.

Largo $\text{♩} = 44.$ 

Za - śwyc nie - siun - dzu, za - śwyc nie - siun - dzu na ka - dzidliń - skim



po - lu. Wyj - dzij, dzi - wcy - no, wyj - dzij je - dy - no,



roz - mó - zim sie o - bo - je

A jek jo wyjde, a jek jo wyjde,
Kiedy nos ludzie znajo,
Ludzie nas znajo, o nas godajo,
Ocańki im sie palo.

Niech tam godajo, niech tam godajo,
Choćby po całym świecie,
My sie kochali, kochać bandziemy,
O mój różowy ksiecie.

Nr. 415.

Śpiewała 18 l. Rozalja Wachowska z Łączek,
15.VIII.29 r.

Largo $\text{♩} = 42.$ 

Śwyc ze, nie - siun - dzu, śwyc ze, nie - siun - dzu,



ja - ko mły - nar - skie ko - ło, Wy - idź, dzi - wcy - no,



wy - idź, je - dy - no, roz - mó - zim sie o - bo - je.

A jek jo wyjde, a jek jo wyjde,
Kiedy nas ludzie znajo
Ludzie nas znajo, o nas godajo,
Ocecka im sie krajo.

Niech tam godajo, niech tam godajo,
Choćby po całym świecie,
My sie kochali, kochać bandziemy,
O mój różany świecie.

Mamulu moja, mamulu moja,
Stał ni sie przypodecek,
Brała jo, brała z mostu wódańke,
Upod ni zianusecek.

Nr. 416.

Larghetto ♩ = 76.

Śpiewała 66 l. Marjanna Sobiech z Kadzidła,
18.VIII.28 r.

Sa - ma ko - no - psie rwa - ła, na Ja - siu - la wo - ła - ła,
Nie chodź, Ja - siu - ła, po pło - cie, bo po - łu - nies ko - no - psie.



Jek po - ło - nie, za - pła - ce jo to - bzie,
Bym sie do - stał, dzi - wcy - no, do cie - bzie.

Nr. 417.

Me odja patrz Nr. 131.

Śpiewała Suhecka z Kadzidła, 18.VIII.28 r.

W Kadzidle na polu wsandzie równusiańko,
Jek jo wyjde na nie, to mnie nilusiańko.

W Dylezie na polu, wsandzie góry, doły,
Jek jo wyjde na nie, to mnie głowa boli.

Nr. 418.

Larghetto ♩ = 69.

Śpiewał 29 l. Konstanty Suhecki z Kadzidła,
18.VIII.28 r.

Cyr - wu - nem za - sia - ła a mo - dre ni we - sło,



Nie zi mo - ja ma - ma, do ko - go ni te - skno

(Słowa p. № 141).

Nr. 419.

Larghetto ♩ = 80.

Śpiewała 27 l. Leonora Śmigiel z Szefrank,
28.IX.29 r.

Cyr - wu - nem za - sia - ła, a mo - dre ni we - sło,



nie zi mo - ja ma - ma, do ko - go ni te - skno,



do ko - go ni te - skno

Oj teskno ni, teskno do Jasia mojigo,
Bym ziedziała drózkę, posłabym do niego.

Ale nie ziam drózkę, nie śnie jo sie pytać,
Wolałabym, Jasiu! o tobie nie słychoć.

O tobie nie słychoć, o tobie nie ziedzić,
Wolałabym, Jasiu! w dómeczku posiedzić.

Nr. 420.

Adagio $\text{♩} = 108.$ Śpiewał 29 l. Konstanty Słuczecki z Kadzidła
18.VIII.28 r.

W cyr-wu-nem by - Ńki o - ry - woł, o - ry - woł, o - ry - woł,



Je - kiem dzi-wcy - ne zdra-dzić niol, Je - kiem dzi-wcy - ne



zdra - dzić niol

Oj zdradziłem jo tak marnie,
A chtóz jo teraz ogarnie.Nie ogarnie ij ociec, mać,
Mysis jo, Jasiul, ogarniać.

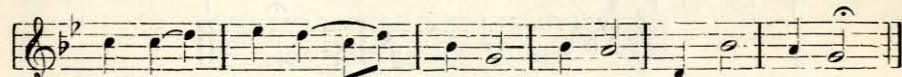
Nr. 421.

Andante $\text{♩} = 152.$

Śpiewał tenże sam, co wyżej.



Ko - cha - nie, ko - cha - nie gor - se od zian - zie - nia, bo z zian -



zie - nia to wyjść mo - zno, a z ko - cha - nia to nie.

Nr. 422.

Larghetto $\text{♩} = 84.$ Śpiewała 35 l. Rozalja Słuczecka z Kadzidła,
18.VIII.28 r.

Cho - dzi mój Ja - sie - niek, cho - dzi mój ko - cha - ny pod o - ka - ne-



ckiem ste - cko, Ja u - cie - ra - ła swo - je mo - dre o - cki



bzie - lu - sień - ko chu - ste - cko

Cego ty płaces, cego lamentujes,
Nie frasuj sie o niego,
Chowum jo w sadzie siwe łabendzie,
Bendo bawziły jego.Łabendzie płyno i wode psijo,
Bystra woda je garnie,
Za mój zionusek, za mój ruciany,
Utraciłam go marnie.A w niedziele rano, jesce nie śwyało,
Przyjechoł Jaś do Mani,
Przyjechoł w podwórko, zaśpukoł w okanko,
Mani dziecie płakało.Jaś z kunika stocuł, do łóżańka wskocuł,
Swoje dziecie zobacuł,
Bziluchno chustecko, jedwabno stunzecko
Małe dziecie upowziuł.Jek je upowziuł, koło niej połožuł,
I w lica je całowuł,
Zostań sie z Bogiem: psirso kochanecko,
Bande inso niłowuł.Jek od nij odjechoł, cały śwat objechoł,
Nazod do nij powróciuł,
Trzeba przeprosić psirso kochanecke,
Com ju najpsirso zasmuciuł.

Nr. 423.

Melodja p. № 181.

Śpiewała taż sama, co wyżej.

Siwa gunska, siwa po Dunaju pływa,
Pozidz ni, dziwcyno, chto u ciebie bywa.Nicht u mnie nie bywa, tylo Bóg nade mno,
I ten kochanecek, co tancowuł ze mno.

Siwa gunska, siwa, ale nie siodłato,
Wziunbym cie, dziwcyno, aleś nie bogato.

Choć jo nie bogato, mum urody dosyć,
A ciebie, Jasienu, ni mum o co prosić.

Zasie, Jasiul, zasie, nie pude jo za cie,
Nie dla ciebiem rosła, zebym za cie posła.

Oj rosłam jo, rosła mamy do wygody,
Zebym ji przyniesła kubelecek wody.

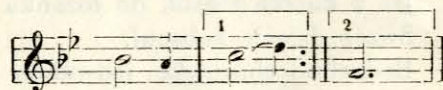
Nr. 424.

Presto $\text{♩} = 200$.Śpiewała Leonora Śmigiel z Szafrank,
28 IX.29 r.

Si - wa gun - ska, si - wa, po Du - na - ju pły - wa,



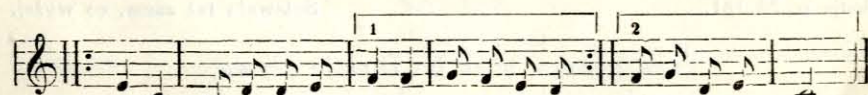
po-zidz ni dzi-wcy-no, po-zidz ni, je - dy - no, chto u cie-



bzie by - wa, wa.

(Słowa p. № 181)

Nr. 425.

Adagio $\text{♩} = 108$.Śpiewała 18 l. Teofila Zbrzeźniak z Brodowych Łąk,
22.VIII.30 r.Si - wa gun - ska, si - wa po Du - na - ju pły - wa
Po-zidz ni, dzi-wcy-no, chto u cie-bzie - - by - wa.

To ja, o la o la, to ja, o la, o la, o la, o la, lol

(Słowa p. № 181)

Nr. 426.

Largo $\text{♩} = 52$.Śpiewała 36 l. Rozalja Słuckecka z Kadzidła
21.VIII.28 r.

Su - nia - ła le - scy - na, je kiem przez nie je - choł,



pła - ka - ła dz i - wcy - na, zem jej nie za - ce - koł.

(Słowa p. № 164).

Nr. 427.

Allegro $\text{♩} = 168$.Śpiewała 16 l. Paulina Dzierlatka ze Starego
Myszyńca, 13.VIII.28 r.

Tu o - zi - mek, tam nie-dza, nie pu - de jo za Jó - zwa,



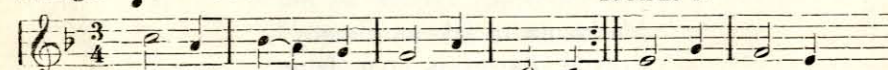
ty - lo pu - de za Fran - ka, ban - de cho - dzić jek la - lka.



o - la o la, o la la, o - la, o la la, o la la.

Ty, dziwcyno, cyranca,
Nie kochojze ty Niamca,
Bo ten Nianiec nie ludzie,
Pokocho un i pudzie.

Nr. 428.

Allegro $\text{♩} = 168$.Śpiewała 20 l. Walerja Markwas z Wolkowych,
20.XI.28 r.Ty Ja - siań - ku źle kie - ru - jes, a ca - pań - ke
Ty ku - ni - ka zni - ze - ru - jes,



na pół ze-drzes, i dzi - wcy-ny nie do - bzie - rzes.

Jo buł u cie, nie było cie,
Aś ty była na robocie.
Na robocie u studenta,
Ucyłaś sie instrumenta.

Ucyłaś sie cytoć psisoć,
Byś ziedziała jek kołyzoć.
Ucyłaś sie i haftować,
Byś ziedziała jek psiautować.

I jegody, jegodziny,
Ciamno nocka do dziwcyny;
Ciamno, ciamno, nieprzebrano,
Trudno mnie żyć bez kochania.

Nr. 429.

Mel.: p. № 332.

Spiewała taż sama, co wyżej.

Za stodoło jasny haber,
Zalicoł się Kasi Paweł.

Kasia za psiec, Paweł za nio,
I wyleli olej z banio.

Jek wyleli, nie podnieśli,
A gdziez waju kaci wniesli.

Ociec o tem nie ziedzieli,
Az im ludzie poziedzieli.

Ociec na to, jek na lato,
Nie móżili nic im za to.

Matka na to jek na zime,
Przydź, Pawełku, co godzine.

Nr. 430.

Larghetto $\text{♩} = 84$.

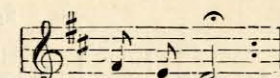
Śpiewały 17 l. dziewczyny z Wolkowych,
parafji Myszyniec, 20.IX.28 r.



Ach, mój Mo - cny Bo - ze, z tyj ni - ły u - cie - chy,
Z kam-zez jo tyz ban - de zbzi - ra - ła o - rze - chy;



Ro - zgni - wa - ła jo je - dny - go, oj ko - cha - ne - cka



swo - ji - go

Posła do karcamki, ustała za drziani,
A ij Jasiul psije z insyni pannani.
Oj psije, psije, w karty gro,
Chtórno ładniejso, — wybziro.

Przysła do dumecku, siadła na łózecku,
Wziana opoziedoć o swym kochanecku:
Ach, moja mamu, prowda jest,
Kozdy kawalir dureń jest.

Posła na muzyke, ustała na progę,
Una tancuje, mózi: chwała Bogu!
A un sie o nio ociro
I inno w tuniec wybziro.

Posła na polecko, tam graju i skacu,
Przysła do dómecku, modre ocy płacu.
Matula ij sie pytała:
Za coś, córusiu, płakała?

A cóz mamy do mnie i do płacu mygo,
Kiedy juz jo ni mum kochania swojigo;
Siad na kunika, pojechał.
O mnie sirocie zaniechoł.

Nie płóc ty, córecko, utrzyj modre ocy,
Bo jo mu tak zrobie, ze un przydzie w nocy.
Jemu zilk kunia udusi,
A un do ciebie przyść musi.

Przysła do domecku, usiadła w ganecku,
Wziana opoziedać o swym kochanecku,
A un ci wchodzi mózi ji:
Moja najnilso, otwórz drzzi!

Nie bande jo tobzie drzzicek otsirała,
Bo jo jesce nocków nie porachowała.
Siłaś ty do mnie nachodziuł,
Siłaś sie nocków nazwodziuł.

Nr. 431.

Largo $\text{♩} = 63$.

Śpiewały też same, co wyżej.



A w nie-dzie-le z po - ra - nia, a w nie dzie-le z po - ra-nia,



sła dzi-wcy - na z ko-cha - nia, sła dzi-wcy-na z ko - cha - nia.

I nalazła złoto nić,
I usiadła zionki zić.

Nadjechał jo chłop z lasa,
W aksanicie do pasa.

I wzión ci jo pod boki,
I posed z nio w obłoki.

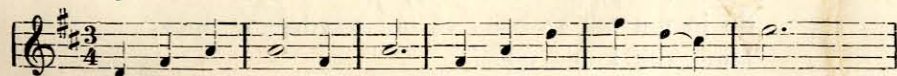
Jek przyjechał przed wrota,
I zawołał na brata:

Otwórz, bracie, nowy dwór,
Zioze panne sum wybór.

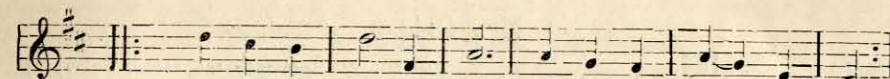
Nr. 432.

Presto $\text{♩} = 168$.

Śpiewały też same, co wyżej.



Wy - so - ki ga - ne - cek, ła - dnie go mu - ru - jo,



ma - jo dość ta - lar - ków, tak ni - my sa - fu - jo.

Przestańże tak wziele talarków safować,
Nie jestem w tym stanie z woma sie prawować.

Na zieluny łunce jelen złumoł noge,
Wziunbym cie, dziwcyno, zanić sie ni moge.

Zanić sie ni moge bez tako przycyne,
Jo chłopsiec majantny, tyś bzdno dziwcyna.

Nr. 433.

Larghetto $\text{♩} = 96$.

Śpiewały też same, co wyżej.



Z No-wy wsi dzi - wcy-na, ze słu - zby u - cie-kła od wu-ja, od
Gzia-zdo - wa Kar - li - na,



Kre - kfa, Kre - kfa.

A wy, wuju Krekcie, tygo ni nie plećcie!
Pudziamy na ryby, to nie zadne dziwy.

Krek wziun swoje kłunio, Karlina z kusiozem,
I fytajo ryby pod pełtoskim borem.

Pruski siendor, Lampka, mo syrokie kroki,
Un goniuł Karlina w pełtoskie chujnioki.

Karlina ze strachem leci w pruskie stróny,
Rusek siniel o ziań i Karlina góni.

Postój ze, Karlino, nic ci nie ucynie,
Bandziema tańcować cało noc w kordunie.

Karlina w kanale, rusek na granicy,
Jesce ji nie sftyoł, juz ji dobrze zycy.

A matula w oknie stoi i sie śnieje,
O moja, córuchno, co sie z tobo dzieje.

Nr. 434.

Presto $\text{♩} = 184$.

Śpiewały też same, co wyżej.

Je - dno có - ru - sie nie - li
I o nij - - - nie zie - dzie - li, to o la

o la la, to o - la o la la, i o nij nie zie-dzie-li.

Ociec sie matki pyta,
Gdzie ta córusia sypsia?

W kumorze pod okankiem,
Zapsiro się drewnikiem.

Drzicki z bylicki niała,
Słumko sie zapsirała.

Nr. 435.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewały też same dziewcz., co wyżej, 2.XI.28 r.

A na wy - gu - nie, na wy - gu - ni - ku, Oj la, lo - la,
Klan - cy dzi - wcy - na przy swym pu - mni - ku.

oj la o la la, o la lo

Oj klancy, klancy i rzywnie płace,
Kogom kochała, juz nie zobace.

Przez rocek ci jo kochanka niała,
Alem jo mało z nim siadywała.

Ale ten Jónek, buł mój kochanek,
Bo un ni kupsiuł złoty przyścianek.

Złoty przyścianek, jedwabno wstange,
Jo mu móziła, twojo nie bande.

A cóz jo pocne bzdno dziwcyna,
Chłopy me lubzio, mama przeklina.

Mama przeklina, runckani macha,
A jo sie śnieje: oha, oha ha!

Mama me bzije, mama me łaje,
Mama ni chłopców kochać nie daje.

Nr. 436.

Andante $\text{♩} = 152$.Śpiewała 65 l. Rozalja Pałaszewska ze Zdunka,
22 XI.28 r.

Oj ni - ma to, ni - ma, jek zdun - ko - skie pan - ny, choc su nie - ro -

bo - tne, a - le su o - cho - tne. [Oj] la, o la, o i o la,

o la la. O la la.

Kundziałeczki w panckach,
A flasecki w runckach,
Mysy sie w nich koco,
Panny sie ochoco.

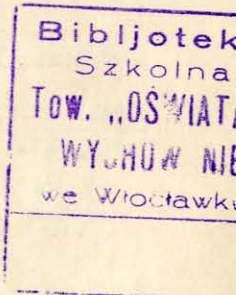
Nr. 437.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewały 17 l. dziewczyny ze Zdunka, 22.XI.28 r.

A ce - mu - ześ nie przy - je - choł,
Je - keś pod o - kan - kiem - je - choł. To o la,

o la la, o la la la, la la



Jo chustańki wysywała,
Byłabym ci jedno dała.

Choć nie jedno, ale styry,
Tobzie, Jasiul, tobzie niły.

Choć nie jedno, ale osiem,
O dziesiunto to poprosim.

Jek jo kunika okuje,
To do inny powandruje.

Jek załoza uździanice,
To pojade zagranice.

Ty capeńke na pół zedrziesz,
A dziwcynty nie dobziesz.

Ty kunikiem źle kierujes,
A ty do mnie nie wandrujes.

O mój Jasiul, o mój niły,
Lepso jo ci, niz maliny.

Bo z maliny robok bandzie,
A mnie z tobo zycie wsandzie.

O mój śwecie, co sie dzieje,
Z chtórny stróny ziatrek ziej?

O mój Boze, co takigo,
Co nie słyhać Jónka mygo?

Cy go kulani zabzili,
Cy go janse namóziły?

Nr. 438.

Melodja p. № 437.

Śpiewała 36 l Rozalja Suchecka z Kadzidla 20.VIII.28 r

A cemuzes nie przyjechoł,
Kiedys wedle sadu jechoł.

Jo ksiotuski obrywała,
Byłabym ci pare dała.

A cemuzes nie przyjechoł,
Kiedys wedle domu jechoł.

Jo chustańki prasowała,
Byłabym ci jedno dała.

Nr. 439.

Śpiewała 25 l. Marysia Pieńkos z Brodowych Łak,
22.VIII.30 r.

Adagio ♩ = 108.



Ce - mu - ześ ty nie przy - je - choł, Wo - da du zo, ku - nik mło - dy,
Je - keś we - dle do - mu je - choł,



tam sie bo - joł du - zy wo - dy.

Jo jebłuska obrywała,
Bym ci była pare dała.
Jo chusteńki prasowała,
Byłabym ci pare dała.

Jo wodańke wyciągała,
Byłabym jo kuniom dała.
O ja o la, o ja o la.

Nr. 440.

Śpiewała 17 l. Pałaszewska ze Zdunka, 22.XI.28 r.

Largo ♩ = 46.



A przed wro - ty ka - nień zło - ty, mo - dro
Oj, ju - ści me po - rzu - ci - ła psir - so



le - lu - je - cka.
ko - cha - ne - cka.

Nr. 441.

Śpiewała też sama, co wyżej.

Adagio ♩ = 112.



Mó - zi - li we dwo - rze Psio - te - rek i Jan - ka, Oj ja
Psio - te - rek po - zie - dzioł, ze je - go ko - cha - nka.



Kupsiuł jej grzebziuszek za dwadzieścia grosy:
Wyces sie, Jonecku, bo mos psiankne włosy.

Jonecka cesała i w Psiotra patrzała:
Myślis, głupsi Psietrze, ze cie bande chciała.

Wysły rybki, wysły, tylo okuń zostol,
Proś Boga, dziwcyno, zebym ci sie dostol.

Wysły rybki, wysły, płocica została,
Proś Boga, Psiotrusiu, bym ci sie dostała.

Nr. 442.

Larghetto $\text{♩} = 84$.

Śpiewały też same, co wyżej.



Lepsi ci mnie z zionuseckiem,
Nizli tobzie z małym dzieckiem.

Bo cie dziecko nie zmarudzi,
Odchowos je, dos do ludzi.

Nr. 443.

Adagio $\text{♩} = 112$.

Śpiewały 17 l. dziewcz. z Wolkowych, 20.XI.28 r.



Rozgniwoł sie na mnie we dnie,
A jo na niego w nocy,
Nie przystampuj do łóżańka,
Bo ci wydrapsie ocy.

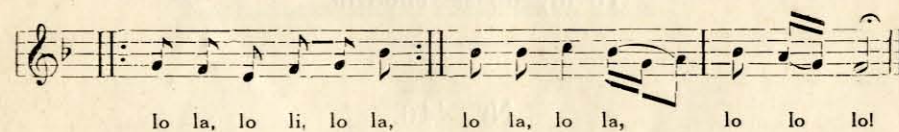
A nie docekane twoje,
Byś mnie ocy drapała,
Jek jo bułem na wolności,
Toś ty w zianzianiu siedziała.

Jek jo była za kratani,
Przy zieluny dolinie,
Aś ty lezoł na łóżańku
Przy młodziuchny dziwcynie.

Nr. 444.

Largo $\text{♩} = 66$.

Śpiewały też same, co wyżej.

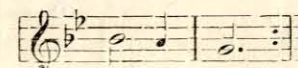
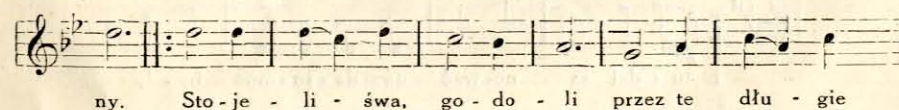
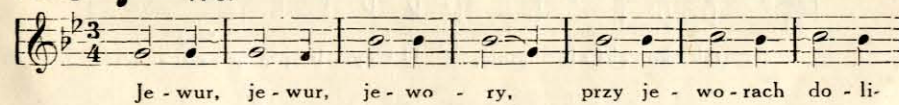


(Słowa p. № 237).

Nr. 445.

Allegro $\text{♩} = 176$.

Śpiewały też same, co wyżej.



zie-co-ry.

Nózka z nózko stojała,
Runcka runcke trzymała.
Ocy w ocy patrzyły,
Krótkie nocki sie stały.

Cy paniantos, dziwcyno,
Jekieś była zdradzuno?
Z tej rozkosy w jebłuni,
Psiłaś wode z mej dłuni.

Nie paniantum ani to,
Ani o tem ziedzieć mum,
Idź prec, idź prec oda mnie,
Boś ty dzisioj nie dla mnie.

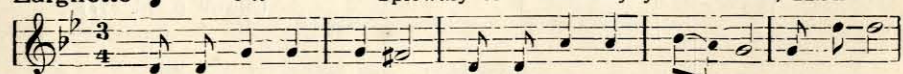
Zamknij, zamknij, zamknijcie
Te jasne okannice,
Niech mnie tu nie dochodzu
Te zalotne tesknice

Choćby desce padały,
To my do sie godali,
Choćby granaty bziły,
To my do sie chodzili.

Nr. 446.

Larghetto $\text{♩} = 84$.

Śpiewały 17 l. dziewczyny ze Zdunka, 22.XI.28 r.



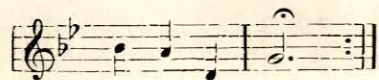
By - ła jo u ma-my có - ru - sia je - dy - na, ro - dzi-ce



tak ko - cha - li mnie, U - cy - li pra - co - wać.



i lu - dzi sa - no - wać, na - da - re - mne by - ły



na - u - ki te.

Jekiem jo niała lot siedemnaście,
Patrzyłam w ten daleki świat,
Ujrzałam złodzieja, z chtórnym zyc myślała,
Postradałam swojej młodości ksiat.

Nie dlatygo śpsiwum, by ludzie słyseli,
By ludzie, by ludzie słyseli.
Smutne syrce moje, smutne syrce moje
Niech sie rozweseli, niech sie rozweseli.

Wszystkie kunie dobre, najlepsy kaśtanek,
Kunie — najlepsy kaśtanek,
Wszyscy chłopcy dobre, wszyscy chłopcy dobre,
Najlepsy kochanek, najlepsy kochanek.

Najlepso furmanka z kunika kaśtanka,
Z kunika, z kunika kaśtanka.
Najlepso dziwcyna, najlepso dziwcyna,
Chtórno mo kochanka, chturno mo kochanka.

Wcoraj z zieczora, sed tam koło dwora,
Sed tam, sed tam koło dwora.
Słysała, płakała, słysała, płakała,
Kochanecka moja, kochanecka moja.

Nr. 447.

Presto $\text{♩} = 192$.

Śpiewały 17 l. dziewczyny z Wolkowych, 20.XI.28 r.

Ej tam. za bo - rem wy - ro - sły li - ty - fy¹⁾, Na - sę

chło - po - ki su wsy - scy zda - tne do bzi - twy.

Bzili sie uni w sobote zieczór
I w niedziele rano,
Przy kozdym jednym kochanka stała
Spłakano.

¹⁾ Lityfy—blekić—wiklina.

Nie bźij sie, Józia, nie bźij sie Franuś,
Nie bźij sie, nie bźij sie.
Mos tu psiwecko, mos tu zinecko,
Napsij sie.

Nie chce jo psiwka, nie chce jo zinka,
Gorzkie jest, gorzkie jest.
Za cie, dziwcyno, za cie, jedyno,
Bzitwa jest.

Nr. 448.

Largo $\text{♩} = 42$.Śpiewały 17 l. dziewczyny ze Zdunka, par. Myszy-
niec, 22.XI.28 r.

Śwycze ni, gziadecko, chtërnaś naj-ja-



śniej - so! Wyj-dziz, zdun-ko - ziun-ko, chtërnaś naj-



grze - cniej-so!

Nie wyjde, nie wyjde, bo sie ciebie boje,
Nie bój sie, dziwcyno, na kuniku stoje.

Oj niałam jo, niała kochanecka pana,
Wyset na polańko, zabziła go kania.

Kania go zabziła, sowa pochowała,
Oj niałam jo, niała kochanecka pana.

Oj niałam jo, niała dobrygo kochanka,
Com mu wybziarała byjgielki z sukmanka.

Byjgielki z sukmanka, kruscycki z kiesionki,
Bando załowały wszystkie zdunkoziunki.

Zebym jo ziedziała, gdzie mój Jasiul orze,
Dałabym jo wyrznuć okanko w kumorze.

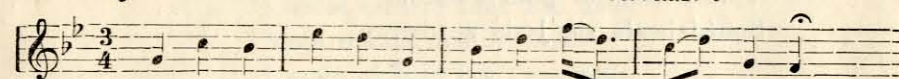
Oj orzeć un, orze pod gajem zielunym,
Jednym byśkiem płowym, a drugim cyrwunym.

Oj orzeć un, orze pod zieluno ziezo,
Co spojrze, to wyjrze, to mu byśky lezo.

Śwycze ni, gziadecko, w moje okanecko,
Niechze jo uściela Jasioziu łózecko.

Śwycze ni, gziadecko, śwycća ni i obzie,
Niechze jo uściela Jasioziu i sobzie.

Nr. 449.

Largo $\text{♩} = 58$.Śpiewała 37 l. Marysia Jędrzejczyk z Cięcka,
18.VIII.29 r.

Śwycze ni, gziadecko, chtërnaś naj-ja-śniej-so,



wyj-dziz, ko - cha - ne - cko chtërnaś naj - grze-



cniej-so.

(Słowa p. № 448).

Nr. 450.

Presto $\text{♩} = 192$.Śpiewały 17 l. dziewczyny ze Zdunka, p. Myszy-
niec, 22.XI.28 r.Te zdun-ko - zion - ki zdun-ko - ski ko-wa! ku - je kaj-
to ła - dne pan-ny,

da - ny, da - ny.

Kuje kajdany, zielazne panta,
Te zdunkoziunki ładne dziwcanta.

Te zdunkoziaki chłopcy morowe,
Bo uni majo izby dambowe.

Izby dambowe, psiece zielazne,
Te zdunkoziaki do tuńca różne,

Te zdunkozionki ładnie tancujo,
Pudo do tuńca, to przytrampujo.¹⁾

Nasa dziwcyna robotno była,
Do Ameryki ubranie syła.

Oj syła, syła i wysywała,
Bo sie wesela nie spoździwała.

Tylo nasiała w polu kunkolu,
Spoździwała sie Jasia ze dworu.

Nr. 451.

Śpiewała 56 l. Kasia z Lipowego Lasu,
24.VIII.29 r.

Larghetto $\text{♩} = 92$.

Na bo - ru grzy-by, w le - sie o - rze - chy, w le - scy - nie, we zdro - ju



wo - da, w ser - cu o - chło - da dzi - wcy - nie.

Poczekojze mnie, mój Josianiecku, w tym dole,
Az jo wypandze swoje byziulki na pole.

Poczekojze mnie, mój Josianiecku, w lescynie,
Az jo poprazie swygo zionuska, bo zginie.

Nr. 452.

Śpiewała 18 l. Marysia Maciora z Lemana,
3.VIII.29 r.

Adagio $\text{♩} = 100$.

Po sa - deń - ku cho - dzi - ła l - dzie lu - by, nie - sie wo - de,
I tak so - bzie mó - zi - ła:

¹⁾ Przytrampujo — przytupują.



sta - nuł ze mao na ro - zmo - we.

Cichoj lubo, nie frasuj sie,
Kupsie psiwka, napijes sie.
Ty me psiwkiem nie zcarujes,
Ani zinkiem nie zmandrujes.

Wysła przed sień, patrzy cudnie,
Śwyci niesiunc na południe,
Śwyci, śwyci i nie grzeje,
Do kochania syrce mdleje.

Moja mama mandrowała,
I mnie ciebie brać nie dała.
Moja mama mandrowała
I mnie ciebie brać nie dała.

Moja mama mandrownica,
I tak zielko rozłuncnica,
Rozłuncyła ryby z wodo,
To rozłuncy i mnie z tobo.

Wezne jo nóz i zidelce,
I przebzije sobzie serce.
Niech sie ludzie dokonajo,
I kochania unikajo.

Ze z kochania i niłości,
Zakopujo w zienie kości,
Ze z kochania i niłości
Zakopujo w zienie kości.

Nr. 453.

Presto $\text{♩} = 168$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Oj Jon - ku, mój Jon - ku, co ty chces o - da mnie,



Je - ze - lim ci ła - dno, je - ze - lim ci ła - dno,



roz - ko - choj sie wa mnie

Jeślim ci jest brzydtko, krzywdujes sie tygo,
To se jadź do insy, a znańde lepsygo.

Oj znańdzies, ty znańdzies, nie takigo jek jo,
Bandzies oplakiwać, ty dziwcyno ładno.

Jo bande płakała, ty nie bandzies zidziół,
Do mygo zionuska, nie bandzies przyjizdzoł.

Nie bande przyjizdzoł, od ludzi usłyse,
A do cie, dziwcyno, kartecke napsise.

Oj nie psis, nie psis, nie bande cytała,
Bom sie jesce w tobzie nie rozkochała.

Wspomnijze, dziwcyno, na wyroki swoje,
Jekiem siadywali przed sienio oboje.

Przed sienio oboje, Pon Jezus nad nani,
Jekieś me zziunzała swoini słowani.

Jekiem cie zziunzała tak cie i otrzymum,
Ja tobzie móziła, ze majuntku ni mum.

A jo ci móziulem zaro od pocuntku,
Bzierze cie z urody ale nie z majuntku.

Majuntek sie spoli lub z wodo popłyynie,
A słowo i hunor przy młody dziwcynie.

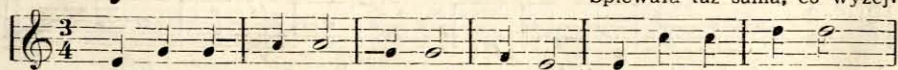
Lata ptasek lata, od krzaka do krzaka,
Taki jest pocóntek kozdygo chłopoka.

Przy jedny usiundzie, na drugo spoglundo,
Trzecio pozałuje, cwarto pocałuje.

Nr. 454.

Presto $\text{♩} = 192$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Ce - mu, ka - li - no, w do - le sto - is? ce - mu, ka - li - no,



w do - le sto - is? cy sie na po - lu, cy sie na po - lu



cy - li sie ran - ny ro - sy bo - is.

Zebym sie ranny rosy bała,
Tobym ja w dole nie stojała.

Stojałabym ja na tyj górze,
Patrzałabym ja na żołnirze.

Jek te żołnirze masirujo,
I na swo lubo ocekujo.

Pudziema, luba, w ten gensty las,
Bendziema spsiwać z słozickiem wraz.

Słozicek spsiwa, luba płace,
Dla ciebie, Jasiul, zionek trace.

Skoda ni zionka zielunygo,
Zem go straciła dla cie marnygo.

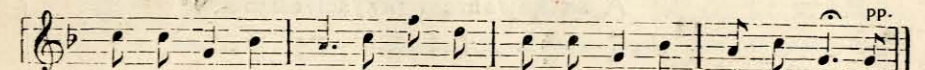
Nr. 455.

Andante $\text{♩} = 126$

Śpiew. też sama, co wyżej.



A w o gro - dzie, w białym ksie - cie, a w o - gro - dzie, w bzia łym ksie - cie



ko - ty - sa - ła ma - ła dzie - cie, ko - ty - sa - ła ma - ła dzie - cie.

Kołysała i płakała:
A cegom sie docekała.

Docekałam maleńkigo,
Od Jasieńka, od mojigo.

Zebym była ja skonala,
Niżlim tygo docekała.

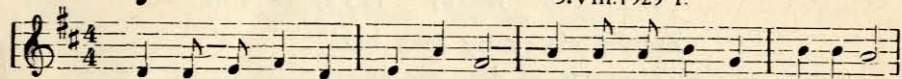
Ty, dziwcyno, nie zyc sobzie,
Bo mnie cieazy, niżli tobzie.

Bo mnie cienzy z zionuseckiem,
Niżli tobzie z małym dzieckiem.

Bo ty dziecie mos i ni mos,
Jek odchowos, do ludzi dos.

A ja zionek nosić muse,
Bom go przyjun na swu duse.

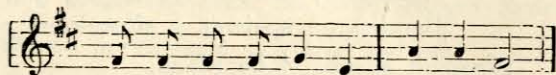
Nr. 456.

Andante $\text{♩} = 126$.Śpiewała 18 l. Marysia Maciora z Lemana,
3.VIII.1929 r.

Psi - sa - li chłopczy do Rzy-mu, psi - sa - li chłopczy do Rzy-mu:



a cy wo - lno ko - chać, a cy wo - lno ko - chać,



a cy wo - lno ko - chać ko - zde - mu?

Oj wolno, wolno, wolno jest,
Boć to panna kozda na to jest.

Zieluna rutka, jeźoziec,
Lepsy kawalir, niz wdoziec.

Bo wdoziec bziye, катуje,
Kawalir śaiska, całuje.

Za wdowcem rzuce kanieniem,
A za kawalirem przyszcieniem.

Nr. 457.

Presto $\text{♩} = 192$.

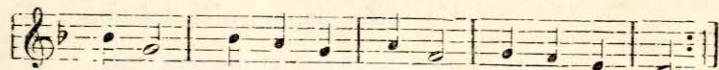
Śpiewała też sama, co wyżej.



Ma - mo, ja cho - ra, ja śpać ni mo - ge, ul - zyj ach ul - zyj



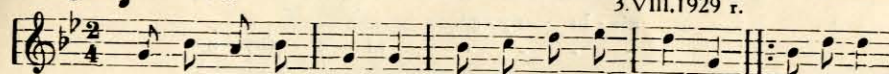
cier - pie - nia me. Gdzie jest mój lu - by, jam go ko -



cha - ła, gdzie jest mój lu - by, ma - rze - nie me.

Un ni przysiungoł, do nóg ni klenkoł,
Ludzie zidzieli, ze kochoł mnie,
A tero z inso rywalko chodzi,
I z mygo losu naśniwo sie.

Nr. 458.

Adagio $\text{♩} = 100$.Śpiewała 18 l. Marysia Maciora z Lemana,
3.VIII.1929 r.

A w tym o - gró - du - sku za - kácia - ły goź - dzi - ki, za - kła - doj,



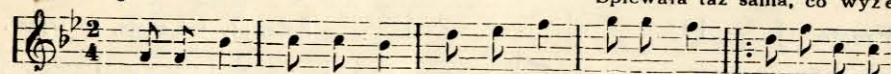
za - przun - goj te wró - ne kó - ni - ki, - ni - ki.

A jek je zaprzungać, kiedy sie targajo,
Cienski łoż dziwcynie, kiedy jej ślub dajo.

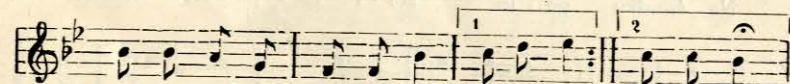
Nr. 459.

Adagio $\text{♩} = 126$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Ni o - roł, ni jo sioł, ni o - roł, ni jo sioł, ku - psie so - bzie



har - mo - ni - je ben - de groł. ben - de groł, ben - de groł.

Wdowa dwór buduje, wdowa dwór buduje,
Jadzie żołnierz z wojenecki, tak sie jej dziwuje.

Nie dziwuj żołnierz, nie dziwuj rycerzu,
Moja głowa spracowano, siedem lat po menzu.

I usiad w róg stoła, i usiad w róg stoła,
I roztocul złoty sygnet dokoła, dokoła.

Dla Boga zywygo, dla Boga zywygo,
Cy ten sygnet, cy ten sygnet dla Jasia mojigo?

Nr. 460.

Presto $\text{♩} = 192$.

Śpiewała też sama, co wyżej.

Zie - lu - na dró - zka do o - gró - du - ska, do sa - du
U - rwa - ła li - stek, o - ble - cioł wsy - stek ni - ma a -



zie - lu - ny - go.
ni je - dny - go.

Listki opadły, kiotki opadły,
Nima z cego zionka wziąć,
Oj nima, nima w całym Lemanie,
Do kogo słówka przemóżyć.

Jeden za stary, drugi za mały,
A ten trzeci, za pysny,
Oj nima, nima w całym Lemanie,
Coby buł do mojej myśli.

Nr. 461.

Presto ♩ = 192.

Śpiewały też same, co wyżej.



Na śro-dku po - la sto - i to - po - la, li - ste - cki o -



pu - ści - ła, Pod nie - dzi - wcy - na, pod nie - je - dy - na



z ró - zy wzię - nu - ski wzię - ła.

Przyjechał do niej we styry kunie
I przyjechał przed wrotą,
Una wyjrzała i zapłakała,
Ach, ja bżidno sirota.

Nie siadoj przy mnie, nie godoj o mnie,
Bo ja robzić ni moge,
Uwziłam sobie pare wzianusków,
Zabrała ni je woda.

Cichoj, dziwcyno, cichoj kochanie,
Nie frasuj sie ty o nie,
Uchowol ci ja pare łabendzi,
Popłyno uny po nie.

Łabendzie płyno, wódenkie psijo,
Jego psiesnio śpsiwajo,
Jasiul sie śnieje, Marysia mgleje,
Załużuncy za niego.

Łabendzie płynicie, tylo nie zgińcie,
Po zieluny dumbrowzie.
Jek przypłyniecie, to zakrzykniecie
U Marysi w ogrodzie.

Nr. 462.

Adagio ♩ = 100.

Śpiewały też same, co wyżej.



Mo - dre o - cki idź - cie spać, mo - dre o - cki idź - cie spać,



ju - tro re - no ma - cie wstać, ju - tro re - no



ma - cie wstać.

Reno, reno, renecko,
Jek na niebzie słunecko.

Wstań, Jasiulu, do roli,
Wyspoęś sie do woli.

Cichaj, Kasiu, nie wołaj,
Juz ja role pooral.

Bo jek bendzies wołała,
Sama bendzies orała.

Wy, kruckozie, nie krucie,
Mygo Jasia nie budźcie.

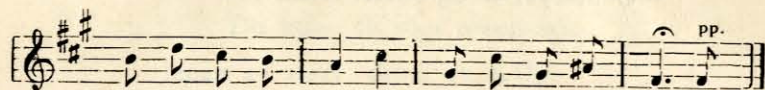
Dcpsirum go uśpsila,
Bziałom chustko nakryła.

Bziało chustko jedwabno,
Choc nieduzo, to ładno.

Nr. 463.

Larghetto $\text{♩} = 84$.Śpiewała 18 l. Regina Warych z Czarni,
2.IX.1930 r.

Le - cia - ły zó - ra - zie bez po - le krzy - cun - cy,



Spo - tka - ły dzi - wcy - ne na dro - dze sto - jun - cy.

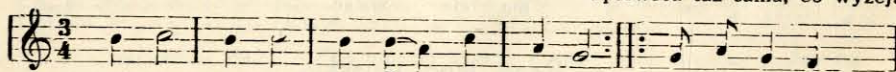
Nie płóc, dziwce, nie płóc. bandzies ze ty moja,
Przyzieze jebłusko z tureckiego pola.

Przyzieze jebłusko, rozkroje je nakrzyż,
Podobno, dziwcyno, krzywo na mnie patrzys.

Nr. 464.

Allegro $\text{♩} = 168$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



A pod bo - rem, pod bu - ko - zi - no, Na - sia - łam jo



ta - ta - ra - tki ma - ło nie - zie - le.

A chtëż ni ju bandzie przyrywół,
Jasieniecek, kochaneczek konie pentywół.

A dziwcyna płoty łumała,
Wyzy, nizy, wyzy, nizy, by go ujrzała.

Jek ujrzała za syje złapała,
O mój niły, kochaneczek, w cemem ci niła.

Niłaś, niłaś, dziwcyno moja,
Juz jo od cie nie odstane, dziwcyno moja.

Nr. 465.

Andante $\text{♩} = 126$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



A po pru - ski gra - ni - cy, wen - dro - wa - li



kraw - cy - cy, na - pot - ka - li dzi - we - cke, u - na nie - sie



wó - de - cke

A dzień dobry, dziwecko,
Cy tu karcma dalecko?
Wendruj dalej, pachole,
Stoi karcma na dole.

Jest tam karcma i dobra,
Jest tam karcma i dobra,
I dziwcyna nadobna,
I dziwcyna nadobna.

Karcmorecko, daj psiwa,
Karcmorecko, daj psiwa,
Zapłace ci, co trzeba,
Zapłace ci, co trzeba.

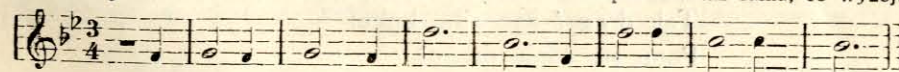
Karcmarecka toczyła,
Karcmarecka toczyła,
Runcka ji sie śwyciła,
Runcka ji sie śwyciła.

A od cego takigo,
A od cego takigo,
Od przyścinia złotygo,
Od przyścinia złotygo.

Nr. 466.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Nad gło - wo giazd ty - siun - ce, do - ko - ła cie - mna noc.



I gzia-zdy pro-nie-niu - ją - ce zbu - dza - jo



ni - 'o - ści sen.

Ach luba pójdz nad morze,
Popłynies ze mno w dal.
Jek bandu poranne zorze,
Wyśsiwum ja ci swój zal.

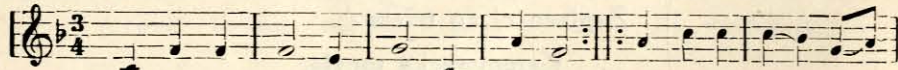
Usłsysz moją tajemność,
Co w sercu wielu drga,
Ucujes niłość wzajemno
I bandzie kochać jek ja.

Kochałem ja cie scyrze,
Sum Pan Bóg o tem zie,
I tyś kochała, ja zierze,
Ach, pójdz w objencia me.

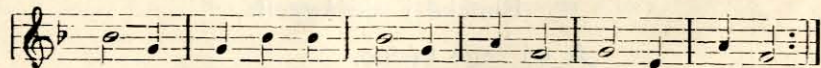
Nr. 467.

Śpiewała 32 l. Stefanja Olenderek z Łachy
7.VIII.1929 r.

Presto ♩ = 192.



Du-skiem, dzi - wcy - no, du-skiem, ku - ku! Ko - ko - ske je - rzem -
Co no - sis pod far - tu-skiem, ku - ku!



ba - to, tro - se - cke przy - cu - ba - to, ku - ku - ri - ku!

Gdybyś jo sprzedawała, kuku!
Cobyś ty za nio chciała, kuku!
Sto talary cyrwunych,
Pare kuników wrónych, kukuriku!

Na targuś z nio nie była, kuku!
Tak drogós zaceniła, kuku!
Panu sie zdaje drogo?
A mnie z kokosko błogo, ku' uriku!

Siedzi kurak na wziśni, kuku!
I o kokosce myśli, kuku!
Z rososki na rososke,
Z kokoski na koske, kukuriku!

Nr. 468.

Śpiewała 19 l. Marysia Pieńkos z Szafrank,
22.VII.1930 r.

Allegro ♩ = 176.



Smu-skiem, dzi - wcy - no, smu - skiem! Co no - sis pod far -



tu-skiem? Ko - ko - ske je - rzem - ba - to, tro - se - cke



przy - cu - ba - to.

Z rososki na rososke,
Spuściuł sie na kokoske,
I wziun je we dwa poły,
Zanius jo do stodoły.

Dziwcyna z Nowogroda
Chodziła do ogroda,
Modre ksiatuski rwała,
Na służbe narzykała

Oj służba niescansliwo,
Pani niedogodliwo,
Po jej robocie chodze,
W nicem jej nie dogodze.

Nr. 469.

Śpiewała 32 l. Stefanja Olenderek z Łachy,
7 VIII 1929 r.

Adagio ♩ = 100.



Hej, z gó - ry, z gó - ry, ku - ni - ku bu - ry, prze - bzi - roj
Do mej dzi - wcy - ny, do mej je - dy ny z mo - dry - ni



nó - ze - cka - ni!
o - ce - cka - ni!

(Słowa dalsze p. cz. I Nr. 41).

Nr. 470.

Larghetto ♩ = 84.

Śpiew 32 l. Stefanja Olenderek z Łachy,
7.VIII.1929 r.

Niesiunc wy - so - ko, słoń - ko nad za - cho - dem, Psie - le dzi -



wcy na la - nek nad o - gro dem, gro - dem.

Przyleciał do niej przesłiczny ptosecek,
I przynies ci jej z lilij ksiotecek.

Li i, moje lili, lilijowy ksiecie,
A czyz mój Jasieniek zyje na tym świecie?

Oj zyje, un zyje, na wojnie wojuje,
Proś Boga, dziwcyno, do cie przywendruje.

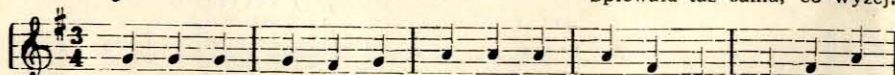
Prosiłam, prosiłam, ni moge uprosić,
Musis, mój Jasienku, sabelenke nosić.

Prosiłam ja Boga i święty Barbary,
Zeby mój Jasieniek nie stawoł do niary.

Nr. 471.

Presto ♩ = 192.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Du - na - ju, Du - na - ju, by - stra wo - da w to - bzie. To o - la
Na - do - bna dzi - wey - no, go - da - jo o to - bzie.



o - la lol O - la, o - la, o - la la, la la.

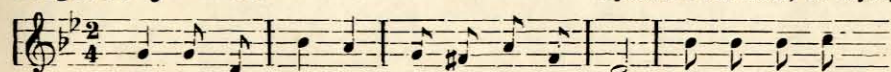
Niech tam godajo, niech im Bóg płaci,
Moja uroda wziönka nie straci.

Jeden straciłam, drugim uwziła,
Oj, jescce bende w wzionku chodziła.

Nr. 472.

Larghetto ♩ = 92.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Oj, or - le, or - le, si - wy so - ko - le, cys ty nie buł



or - łem w mo - jej stro - nie.

Oj, tuze, tuze dziwcyna lezy,
Prawo ju runceńko za serco bierze.

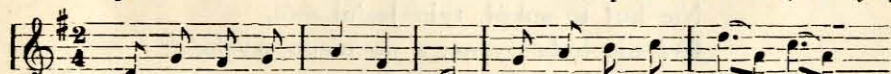
Oj, lezy, lezy, jek cicha woda,
Wstuńze, dziwcyno, jesteś młoda.

Dziwcyna wstała, jekby nie leżała,
Swoich ziernych służków podjudzywała.

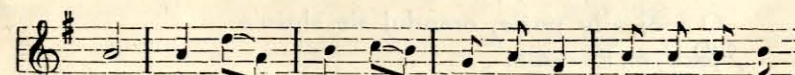
Nr. 473.

Adagio ♩ = 104.

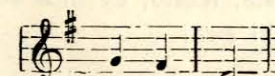
Śpiewała też sama, co wyżej.



Sie - dem ku - ni Ja - siul niol, sie - dem ku - ni Ja - siul



niol, wsy - stkie sie - dem o - ko - woł, wsy - stkie sie - dem



o - ko - woł.

(Dalsze słowa p. Nr. 218).

Nr. 474.

Larghetto $\text{♩} = 92$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Prze-le - cioł so - kół przed Ka - sin po - kój. I u-siod w o-



gró - de - cku, w zie-lu - nym ga - je - cku, roz - to - cuł o - gon.

(Dalsze słowa p. cz I Nr. 49)

Nr. 475¹⁾.Largo $\text{♩} = 48$.

Śpiewała 40 l. Niecewiczowa z Łysych 22.VIII.1929 r.



Prze-le - cioł so - kół przed Ka-sin po - kój,



U - siod w o - gró - de - cku, na ró - zy ksia-



te - cku, roz - to - cuł o - gón.

Nie buł to sokół, tyło Jasiul mój,
Byś nie była pysna, a do niego wysła.
Sama jedyna.

Sama nie posła, posłała posła:
O mój niły pośle, oranduj sie słuśnie.
Jekbym jo sama.

Wyjechoł w pole, skrzyknun na kunie:
Obejrzyj sie, Kasiu, cy mos wszystko twoje
Od matulki swej.

¹⁾ Pieśń powyższą jako zalotną najczęściej śpiewają w drodze do ślubu lub przy przenosinach

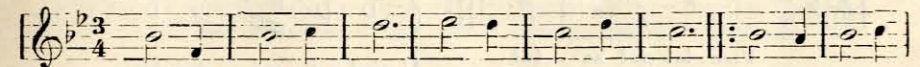
Com tyło niała, wszystkim zabrała,
Tylom zapuniała zianka i przyscianka
U mamuli swej.

Sama jo nie ziam, cyli sie wrócić,
Cyli pani matce, cyli panu ojcu
Syrce zasmucić.

Nr. 476.

Presto $\text{♩} = 192$.

Śpiew. 18 l. Rozalja Wachowska z Łączek, 15.VIII.29 r.



Prze - le - cioł so - kół przed Ka - sin po - kój i u - siod un



ra ga - ne - cek, i u - siod un na ga - ne - cek, roz - to -



cuł o - gón.

A u sokoła ogón kolisty,
A u mojej najnilejsy zionek złocisty.

Pozidz ze ni roz, komu runcke dos,
I ten zionek z białej rózy, co na głozie mos.

Tobzie, Jasiulu, tobzie najnilsy,
Jek uklankniem na gradusie w kościele przy msy.

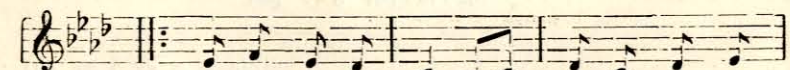
Nr. 477.

Largo $\text{♩} = 50$.

Śpiewała 27 l. Leonora Śmigiel z Szafrank, 20.IX.1928 r.



Prze-le - cioł so - kół bez ten no - wy dwór,



u - siod w o - gró - de - cku, prze - śli - cnym sa-



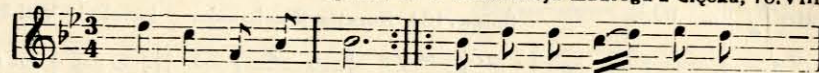
de - cku, roz - to - cuł o - gón.

(Słowa p. cz. I Nr. 49).

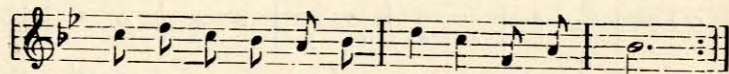
Nr. 478.

Largo $\text{♩} = 58$.

Śpiew. 241. Konstancja Zadroga z Cięcka, 18.VIII.29 r



Prze - le - ciół so - kół U - siod w o - gró - dań - ku,
przed ma - my po - kój



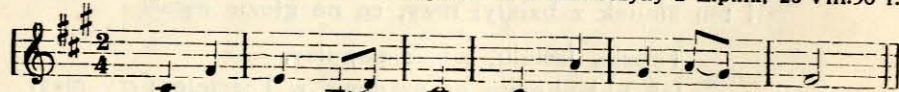
prze - śli - cnym sa - deń - ku, roz - to - cuł o - gón.

(Słowa p. cz. I Nr. 49).

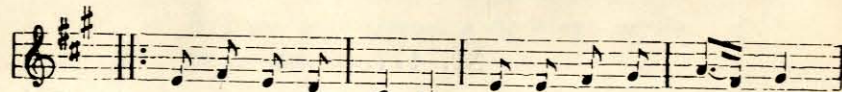
Nr. 479.

Larghetto $\text{♩} = 80$.

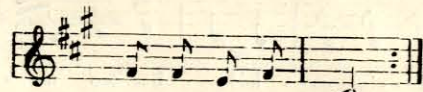
Śpiew. 18 l. dziewczyny z Lipnik, 26 VIII.30 r.



Prze - le - ciół so - kół przed ten no - wy dwór,



u - siod w o - gró - de - cku, prze - śli - cnym sa - de - cku,



roz - to - cuł o - gón.

(Słowa p. cz. I Nr. 49).

Nr. 480.

Larghetto $\text{♩} = 88$.

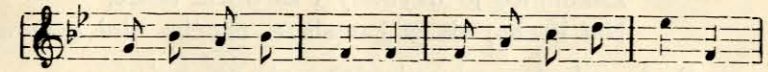
Śpiew. 18 l. dziewczyny z Serafina, 23.VIII.29 r.



W sa - dzie wzi - śnie, w sa - dzie za sa - da - ni ga - je,



ko - cha - łem dzi - wcy - ne. te - roz po - kój da - je. Hej ra,



tum - ba - ry - ja, hej ra! Ko - cha - łem dzi - wcy - ne,



te - roz po - kój da - je

Kochałem dziwcyne bez całe trzy lata,
Teraz pokój daje dla całego świata.

Idź, Jonku, ode mnie, nie rób ni zawodu,
Sukoj sobzie insy, bogatsygo rodu.'

Bo u mnie posogu to wcale nie bendzie,
Bo mnie bez posogu wężnu ludzie wsendzie.

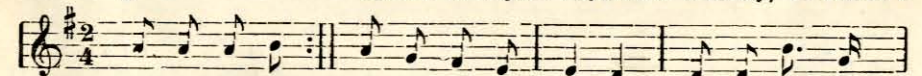
Jo od cie, dziwcyno, posogu nie zundum,
Tyło na cie patrze i na cie spoglundum.

Tyło ni, dziwcyno, sama posog jesteś,
Jek gziabda na niebzie, jaśniejso jaśniejes.

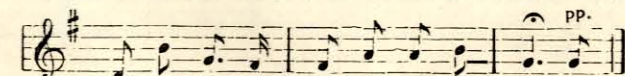
Nr. 481.

Adagio $\text{♩} = 104$.

Śpiew. 27 l. Józef Szymański z Łachy, 23 VIII.29 r



W sa - dzie wzi - śnie za sa - dem ce - re - śnie, ko - cha - li sie,



lu - bi - li sie, jek go - łumb - ki w po - rze,

Kocholi sie, lubzili sie, jek gołumbki w porze.
A ktoby ich niol rozluncyc, to go Pan Bóg skorze.
Skorze i cie, skorze i mnie, i cało rodzinie,
Zem oddali do klastoru tak młodo dziwcyne.

A w klastorze twarde łoze, ostre dyscypliny,
Reno wstajo, spać nie dajo, śpsiwajo godziny.
Wlazła na chór, spojrzy na dół, ujrzała niłygo:
Trzymajciez mnie, zakonnice, bo spadne do niego.
Zakonnice jo trzymały i za obzie rence,
Nie kochoj sie w kawalirze, choćby niol tysiunce.
Bo kawalir bez sunienia, Boga sie nie boi,
Rence ściska, w twarz całuje, a na zdradzie stoi.

Nr. 482.

Allegro $\text{♩} = 160$.

Śpiew. 18 l. dziewczyny z Lipnik, 27.VIII 1930 r.

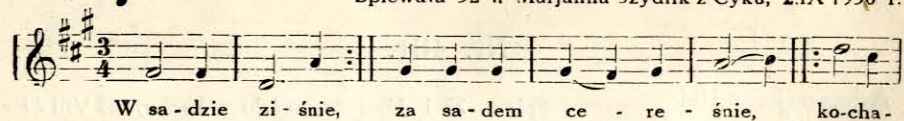


(Słowa p. Nr. 481)

Nr. 483.

Allegro $\text{♩} = 160$.

Śpiewała 32 l. Marjanna Szydlik z Cyku, 2.IX 1930 r.

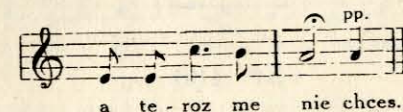


(Słowa p. Nr. 481)

Nr. 484.

Largo $\text{♩} = 60$.

Śpiew. 35 l. Kasia z Rupina, 15.VIII.1916 r.



Chodziliśma, godaliśma, jek gołumbki w porze,
Azeby nas chto rozluncuł, to go Pon Bóg skorze.

Skorze Pon Bóg, skorze Pon Bóg te moju rodzinie,
Ze oddali do klastoru tak młodu dziwcyne.

W tym klastorze twarde łoze, ostre dyscypliny,
Reno wstaju, spać nie daju, spsiwaju godziny

Jo w klastorze nie bywała i bywać nie bande,
Jo godzinek nie spsiwała i spsiwać nie bande.

Wlazła na chór, spojrzy na dół, ujrzała niłygo,
Trzymajciez ju za warkoce, bo spadnie do niego.

Nr. 485.

Andante $\text{♩} = 132$.

Śpiew. 18 l. dziewczyny z Lipnik, 27.VIII 1930 r.



Zebym się ranny rosy bała,
Tobym w tym lesie nie stała.

Słozicek spsiwa, Andzia płace,
Przez ciebie, Jasiu!, zionek trace.

Straciła zionek zielunogo,
A nabyła się płacuncygo.

Chodźże, Andziulu, ze mno w ten las,
To num zaspsywa słozicek nas.

Nr. 486.

Largo $\text{♩} = 63$.

Śpiewała 36 l. Marysia Deptuła z Dębów, 17.VIII.1929 r.

Z To - ru - nia jo pa - ro - be - cek, z To - ru - nia ja -

de, po - ściel ze ni to łó - zań - ko,

to sie u - kła - de.

Pościelze ni podusańki na stýry rogi,
Bo jo jade parobceek z dalekij drogi.

(Dalsze słowa p Nr. 194.)

Nr. 487.

Largo $\text{♩} = 60$.

Śpiew. 18 l. Zofja Zapadka z Bandyś, 21.VIII.1930 r.

Z To - ru - nia jo pa - ro - be - cek, z To - ru - nia ja - de,

po - ściel ze ni to łó - zań - ko, to sie u - kła - de.

(Słowa p. Nr. 194.)

Nr. 488.

Presto $\text{♩} = 184$.

Śpiew. 18 l. Leokadja Kita z Bandyś, 21.VIII.30 r.

Z To - ru - nia jo pa - ro - be - cek. z To - ru - nia ja -

de, po - ściel ze ni to łó - zań - ko, to sie

u - kła - de.

(Słowa p. Nr. 194.)

Nr. 489.

Melodja p. Nr. 488.

Śpiew. 50 l. Juljanna Wróbel z Cyku, 2.IX.1930 r.

Z Torunia jo parobceek, o ja o la lo!

Ni mum scenścia do dziwecek, o ja o la lo!

Ale uny do mnie majo,

Skałeckani wyglundajo.

W Toruniu jo urodzuny,

Tu po Cyku sukom zóny.

Nr. 490.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewał 27 l. Józef Szymański z Łachy 7.VIII.29 r.

Mo - ja dzi - wcy - no, rzundź ze sie do - brze, niech nie ga -



da - jo lu - dzie o to - bzie, to - bzie.

Oj rzundze, rzundze, jak groch przy drodze,
Chto idzie drogo, to mu wygodze.

Oj rzundze, rzundze, jek trawka z roso,
Jesce mnie ludzie po zembach noso.

Niech tam godajo, bo im się godzi,
Jeden na renku, a drugi chodzi.

Nr. 491.

Andante $\text{♩} = 126$.

Śpiewał ten sam, co wyżej.



Zie - lu - na ka - li - na a mło - da dzi - wcy - na zoł - ni - rza
je - go - dy ro - dzi - ła,



lu - bzi - ła.

Zołnirza lubziła, żołnirza kochała,
Do swygo żołnirza drobny list psisała.

Zołnirz list dostawsy, zaraz przecytawsy,
Nad drobnym listeckiem rzywnie zapłakawsy.

Nr. 492.

Adagio $\text{♩} = 108$.

Śpiew. 60 l. Rozalja Jerominek z Łachy, 23.VIII.29 r.



Z To - ru - nia ja pa - ro - be - cek, z To - tu - nia ja - de,



Po - ściel ze ni to łó - zeń - ko, to sie u - kła - de.

(Dalsze słowa p. Nr. 194).

Nr. 493.

Adagio $\text{♩} = 104$.

Śpiewała 60 l. Rozalja Jerominek z Łachy.



Ra - i - li ni ka - wa - li - ra wy - so - ki - go ro - du,



a - le ni sie nie po - do - boł, sa - ma nie - ziem



ce - mu, ce - mu.

Z tygo ni sie nie spodoboł,
Ze sie ciengiem śnieje,
Duze zemby, śnirdzi z gemby,
Az ni coś sie dzieje.

A uroda jek u kota,
D . . . jek u śledzia,
Gembusieńka scuplusieńka,
Łeppek u niedźwedzia.

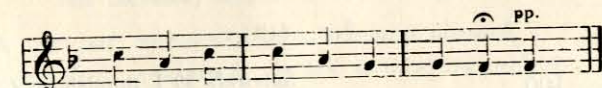
Nr. 494.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewała 60 l. Rozalja Jerominek z Łachy 7.VIII.29 r.



Sto - ja - ła w o - gro - dzie pu - ko - la - na w wodzie, wy - glun - da



ła Ja - sia, z chtór - ny stru - ny ja - dzie.

Oj jadzcie, un jadzcie z pod Warsiawy stecko,
Ucira ocenki bzieluchno 'chustecko.

Z kaniaenia na kaniień skowruneczek skace,
Choc ja sie wesele, syrce moje płace.

Nie dlatygo spsiwum, by ludzie słyseli,
Smutne syrce moje, niech sie rozweseli.

Myślis, carne ślipsie, ze cie bende chciała,
Psiwkom twoje psiła, ciebziem w d... niała.

Nr. 495.

Largo $\text{♩} = 56$.

Śpiewała 60 l. Rozalja Jerominek z Łachy 7.VIII.29 r.



Na po - lu li - pa, pod li - pu wo - da, tam sto - ja - ła



dzi. wcy - ne - cka, psie - kna u - ro - da.

Una do wody, zołnirz od wody,
Postój, postój, ma najnilso, das kuniom wody.

Ni moge ja stać, kuniom wody dać,
Zimna rosa, a ja bosa, ni moge wytrwać.

Dum ci chustienki, obziń nózenki,
Zeżli my cie Bóg obzicoł, kupsie korenki.

Kupsie, nie kupsie, musis mojo być,
A dymbowe betleisko ¹⁾ bendzie cie budzić.

Jesce nimos nic, obiecujes bzić,
A bodajeś nie docekoł mojim menzem być.

Nr. 496.

Presto $\text{♩} = 100$.

Śpiewała 30 l. Bronisława Czyż z Lemana, 10.VIII.1929 r.

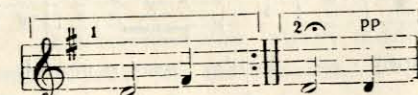


Sy - ro - kie i dłu - gie to le - mań - skie po - le,

¹⁾ betleisko = kij dębowy.



Ni mo - go go sto - cąć mo - dre o - cki



mo - je. mo - je.

(Dalsze słowa p. Nr. 191).

Nr. 497.

Larghetto $\text{♩} = 96$.

Śpiew. 30 l. Bronisława Czyż z Lemana, 10.VIII.29 r.



Ma - niu mo - ja, Ma - niu! Gdzie, Ma - niu, wen - dru - jes? Do o - gro - du



na je - go - dy, gdzie pan spa - ce - ru - jes. Oj - ra,



um - ta - i - ra, o - i - ra.

Maniu moja, Maniu, prose sie pospieszyć,
Nazbiruma duzo jegód, bendziemy sie cieszyć.

Dobro Mania była, wnet sie pospieszyła,
Na zielunej łuncce trzezicki zgubiła.

A jek pan zobacuł, zaro z kunia skocuł,
I uściskoł, ucałowoł, az sie w niej zakochoł.

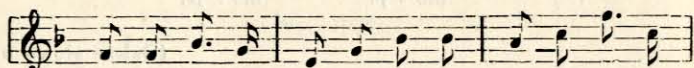
Ej, panie, paniel prose mnie nie ścisnąć!
Bo juz słunko nad zachodem, do domu nie blisko.

Ej, Maniu, Maniu! nie pudzies ty sama!
Śtyry kunie zaprzężone, pojedzies jek dama.

Nr. 498.

Larghetto $\text{♩} = 96$.Śpiew. 30 l. Bronisława Czyż z Lemana,
10 VIII 1929 r.

Na bo - ru trzci - na bar-dzo wspa - nia - ła. Wspa-nia-lej-so



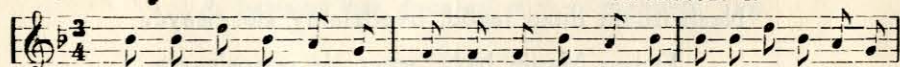
nad to trzci-ne i psien-kniej-so nad le - li - je



dzi - wcy, - na mo - ja.

Pocózesz me broł, kiedyś me nie znoł,
Uwozołes na urode (2), sameś ji ni nioł.Niałes buciska — scyrne łaciska;
A ja niała suberyne (2), kiejby sołtyska.Pocózesz me broł, kiedyś me nie znoł;
Uwazołes na posogi (2), sameś ich ni nioł.

Nr. 499.

Larghetto $\text{♩} = 84$.Śpiewała 30 l. Bronisława Czyż z Lemana,
10.VIII.1929 r.

Po-sła na za - ba-we, tam gra - jo i ska-co, przy-sła do do-me-cku



mo-dre o - cki pła-co, Ma - tu - la ij sie py - ta - ła,



za coś, có - ru - siu, pła-ka - ła.

Cóz mamy do tygo, do płakania mygo,
Com sie zapłakała za Jónka swojigo;
Wsiod na kunika, pojechał,
O mnie dziwcynie zaniechoł.Cichoj, dziwce, nie płoc, otrzyj modre ocy,
Ja jemu ucynie, jek un przydzie w nocy;
Zilk kunia w drodze udusi,
A un do ciebie przyjść musi.

II.

Cyrwune jeblusko rozkrajalam nakrzyz.
Podobno, Jasiulu, za innyni patrzys;
Słodkie jeblusko, orzeczy,
Nimum ja z ciebie pociechy.

Nr. 500.

Largo $\text{♩} = 48$.Śpiewała 30 l. Bronisława Czyż z Lemana,
10.VIII.29 r.

Juz sie roz - zi - dni - wa, sko - wru-



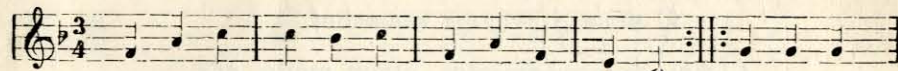
ne - cek śpsi-wa, a Ka - siu - la w o - knie



sto - i, Ja - sia sie spo - dzi - wa.

Juz po unej chsili jadzie Jasiul niły,
I przyjechał w podwóranko, capeńki uchilił.Capki uchiliwszy, słówko przemóziwszy,
Zdarował ij złoty przysięcien, z prawy runcki zdjonsy.

Nr. 501.

Presto $\text{♩} = 200.$ Śpiewała 30 l. Bronisława Czyż z Lemana,
10.VIII.1929 r.

Zie-lu - na mó - ra - wa gon - ski jo sku - bzio, chłó - pcy me
Gdzie ja sie o - bró - ce, chłó - pcy me lu - bzio.



lu bzio, chłó - pcy sa - nu - jo, gdzie ja sie



o - bró - ce, to me ni - łu - jo.

(Słowa p. Nr. 513).

№ 502.

Melodja: p. Nr. 147.

Śpiewała 30 l. Bronisława Czyż z Lemana,
10.VIII 29 r.

A tam w Warsiazie przy mogilniku,
Klency dziewczyna przy tym pumniku,
Oj klency, klency, tak rzywnie płace:
Kogom kochała, juz nie zobace.

Nadjechoł ci jo jakiś młodzieniec:
Cego, dziwcyno, wzijes ten wzieniec?
Oj wzije, wzije z tej myrty wzieniec,
Tu pochowany młody młodzieniec.

Cy to na świecie mało młodziezy,
Co tygo kochos, co w grobie lezy?
Chociaz na świecie dosyc młodziezy,
Tegom kochała, co w grobie lezy.

Moja dziwcyno, daj ni gumbziny,
To ci przyzieze fure dembziny,
Fure dembziny, suchygo drzewa,
Dum ci, dziwcyno, co ci potrzeba.

Nr. 503.

Allegro $\text{♩} = 176.$ Śpiewała 30 l. Bronisława Czyż z Lemana,
10.VIII 1929 r.

Nia - łem ja ko - chan - ke, com jo scy - rze ko - choł,



sie - dem la - tek do nij cho - dziuł, u - ści -



wiem jo ko - choł

A na ósmy rocek juzem jo porzucił,
A na ten dziesionty rocek do nij sie powrócił.

Maryniu, Maryniu, ucyń mojo wolo,
Porzuc ojca i matule, wendrujemy oboje.

Głupsio jabym była, z tobo pojechała,
Porzuciła ojca, matke, z tobo ujechała.

Jadz, Jasienku, z Bogiem, Bozez ci błogosław,
A tylo ni na trzezicki talarenka zostaw.

Zostazie ci talor i cyrwuny złoty,
Bendzies niała trzeziceńki warsiaski roboty.

Warsiaski roboty, krakoskigo sycia,
Bendzies niała trzeziceńki pukont twygo zycia.

Nr. 504.

Presto $\text{♩} = 200.$ Śpiewała 21 l. Władysława Popielarz z Zimnej,
12 VIII 1929 r.

Je - stem so - bzie chłopsiec mło - dy, Ko - cha - łem je -
Krew go - run - ca we mnie bzi - je,



dno dzi - wcy - ne, u - na dla mnie tyl - ko zy - je.

Una ładna, una tłusta,
Całowałem ja ij usta,
Setem jednygo poranku,
Una stojała w okanku.

Przystaziułem ja drabzine,
Niedaleko od nij byłem,
Scebla penkła, ja zleciałem,
I buziaka nie dostałem.

Pozidz ty ni potajemnie,
Cy sie kochos scyrze we mnie?
Kochum, kochum i niewziele,
W poniedziałek i w niedziele

Dlaczego tyło we dwa dni?
Boś nieduzy i nieładny,
A ja ładno chwala Bogu,
Ludzie wezno bez posogu.

Choćbyś była jek Djanna,
Bez posogu za nic panna.
Choćbyś była jek Ielija,
Bez posogu kozdy nija.

Choćbyś była najładniejso,
To z posogiem przyjemniejso.
Choćbyś była jek ksiot rózy,
Kozdy pannie posog służy.

Nr. 505.

Śpiewała 18 l. Marjanna Jabłońska z Zimnej,
12 VIII 1929 r.

Larghetto ♩ = 88.



Na zie - lu - ny łon - ce, ha, ha! pa - sła Zo - sia pa - wy,



Przy - śli do nij śty - ry ka - wa - li - ry, wen - druj, Zo - siu,



z na - my. z na - my.

Jek ja mum wendrować, kiedy pase pawy.
Rozpuść pawy z góry dolinami, wendruj Zosiu z namy.

Rozpuściła pawy, wendrować nie chciała,
Wziena chustki, wziena kijonecke i we stazie prała.

Przyset do nij panic, Zosia chustki psierze,
Styjon z prawej renki renkazice, do Zosi sie bierze.

Nie cepsioj sie, panie, bo ja poziem mamy,
Nie poziedoj, ślicno Zosielenku, to se zaśpiewamy.

Nr. 506.

Śpiew. 21 l. Władysława Popielarz z Zimnej,
12.VIII 1929 r.

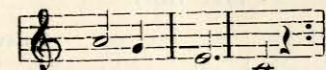
Presto ♩ = 200.



Je - kiem niał dwa - dzie. ścia lat, nie tak to da - wno by - ło,



ko - cha - łem dzi - wce i - stny ksiat, z ca - ły - go



ser - ca, si - ło.

A ocka niała jek dwa skry,
I główke z bujno grzywo,
Rozmawzialisła: ty a ty,
Nienskalim naprzeciwno,

Gdy ksienzyc zased z pode mgły,
A una rozmawziała,
W małym okenku bziało dłoń,
Fsiranki odsłuniała.

Nr. 507.

Andante $\text{♩} = 126$

Śpiew. też sama, co wyżej.



U - ko - cha - łem psien - kne dzie - wce, chtë - rno ko - cha - łem nad ży - cie,



a - le nie wzięm skont to sam, skont] to ni - łość



dla niej mam.

Ludzie mówzio, że nieładno,
Ganiuł ni jo cały świat
Dla mnie ładno, dla mnie zgrabno,
Ja jo kochum, ja ji rad.

Tylo jedna rzecz sprzeczna,
Ze ma luba jest dziecinna.
Ja ij mówzie: kochoj mnie,
Una zaroz gniwa sie.

Ja ij mówzie, żeś królowa,
W mojim syrcu jest gotowa,
Ja ij mówzie: kochum cie,
Una zaraz snieje sie.

Nr. 508.

Andante $\text{♩} = 126$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



We - so - ła wio - sen - ka A ja mło - da mło - dziu -
Lu - dzi roz - we - se - la.



sień - ka. ni - mam przy - ja - cie - la.

Ni mum przyjaciela i nić go nie bende,
W kim sie moje syrcie młode prezentować bendzie
Oj syrcie, oj syrcie, wybaw mnie z niewoli,
Powzidz ze ni w tym sekrecie, cy cie głowa boli.

Oj boli, oj boli, godzina nie nija,
A gdzie, a gdzie ta przysienga, co przed nani była.

Powziedałaś ty mnie, przed ułtorzem przysionc,
A teraz ty ni odjizdos na kilka nil tysionc,

Zyliśmy oboje, jek gołumbki w porze,
A ten, chto nas rozłunca, niech go Bóg ukorze

Niech go Bóg ukorze na upanientanie,
Azeby ten frajer wzedzioł, co znacy kochanie.

Kochanie, kochanie gorse od wzienzienia,
A z wzienzienia to wyjść mozno, z kochania broń Boze

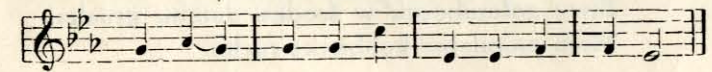
Nr. 509.

Presto $\text{♩} = 200$.Śpiewała 18 l. Marjanna Jabłońska z Zimnej,
12 VIII 1929 r.

Był ci tam ma - zur bar - dzo bo - ga - ty, I ko - su - le.
Niał un na so - bzie ko - sto - wne sma - ty.



dry - li - cho - wo, zda - je ni sie, ze to no - wo, dra - twa - ni



sy - to, bo - daj - ze, dra - twa - ni sy - to.

Jedna u swacki, druga u pracki,
Trzecia we wannie, a czwarta na mnie,
Psiunta w oknie, sósta moknie (2)
Az jo wsy zjadły, bodajze, az jo wsy zjadły.

Niał ci ja sukman bardzo od śwenta,
Co w nim dziod, pradziód pasał bydłenta,
Gdzie ja jade, tam me znajo,
Tam mnie wsendzie ukłon dajo.
W nasej krainie, bodaj ze, w nasej krainie.

Nr. 510.

Larghetto $\text{♩} = 92$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Śli sani chłopaki, tak sobzie móżili:
Jest tam dziwce ładne, byśmy jo zdradzili.

Nie tak ta dziwcyzna, jek jej modre ocy,
Jek ij nie zobace, ni może spać w nocy.

O moje chłopoki, nie róbcie ni tygo,
Ni mum ojca, matki, brata rodzynygo.

Nie zdradzim cie dzisiaj, to zdradzim cie z rena,
Jek bendzies pospiesać na łuncke do siana.

A ja na łuncenke to sama nie chodze,
Mum ja kolezanke, co jo z sobo wodze.

My twu kolezanke to psiwkiem napojim,
A ciebie, dziwcyzno, na durnia wystrojim.

Siwy gołumbeczek w środku dembu grucha,
Moja najnilejso kolibenko rucha.

Rusa una zrana, rusa una w nocy,
U mej najnilejso zapłakane ocy.

Jechoł Jasiul bez wzieś, kunicek mu zarzoł,
Sobzie na ucieche, a dziwcyznie na zol.

Nr. 511.

Śpiewała 18 l. Rozalja Wachowska z Łączk,
15.VIII 1929 r.Largo $\text{♩} = 46$.

(Dalsze słowa p. Nr. 126).

Nr. 512.

Adagio $\text{♩} = 100$.

Śpiew. 18 l. Rozalja Wachowska z Łączk, 15.VIII.29 r.



Jek ciebie mum nocować,
Kiedy w domu ojciec, mać.
Ej prowadź, prowadź kunika do sieni,
Sum sie połóz na zieni.

Jek ci bendzie zimniutko,
To przydź do mnie na łózko,
Uzine ci nózki w puchowe poduski,
To ci bendzie ciepłutko.

A jek przydzie z północy,
To ja z łózka wyskoce:
Ej, zostań z Bogiem, moja najnilejso,
Juz ja dzisiaj odjade.

Biblioteka
Szkolna
Tow. „OSWIATA I
WYCHOWANIE”
we Wrocławku

A jek ty dziś odjadzies,
A kiedy wzod przyjadzies?
Kiedy zakscie sucha olsynecka,
Wtedy mnie się spodziwoj,

Una nic nie robziła,
Po sadenku chodziła
I przyglundała sie suchej lescynie,
Prentko ij sie rozzinie.

Ciensko tobzie, dziwcyo,
Swygo Jasia opuścić,
Takze tyz i mnie suchej lescynecce
Śwyzy listek wypuścić.

Lescyna sie rozzija,
Kasia dziecie powzija,
Weźcie je, matecko, wstawcie w okienecko,
Bendzie rosło lelujo.

Nr. 513.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewały 16 l. dziewczyny z Wejda, 24.VIII.29 r.



Zie - lu - na mó - raw - ka, gon - ski ju sku - bzio, Chłó - pcy me
Gdzie jo sie o - bró - ce, chłó - pcy me lu - bzio:



lu - bzio, chł - pcy sa - nu - jo, gdzie sie o - bró - ce,



tam me ni - lu - jo.

Stecka do kunika, stecka do proga,
Co spojrze na Jasia, westchne do Boga:
Ach ty, mój Jezu, zbaw moje duse,
Bo jo od zalu unirać muse.

Cyście nie zidzieli takij, takowyj,
Co una chodziła w sukni makowy.
Suknia makowa, biały fartusek,
Nasa dziwcyo kiejby ksiotusek.

Nr. 514.

Adagio $\text{♩} = 100$.Śpiew. 26 l. Marjanna Cwara z Jazgarki,
24.VIII.1930 r.

Nie ban - de jo sy - ra ja - dła, bo od sy - ra.



bo od sy - ra ban - de bla - dła, bla - dła.

Tylo bande kluski łykać,
Za mno chłopcy bando brykać.

A jo kluski łyku, łyku,
Za mno chłopcy bryku, bryku.

Tylo bande jegiełteki,
Jazgarzunki jek skierecki.

Nr. 515.

Presto $\text{♩} = 192$.

Śpiew 20 l. chłopcy z Łączek, 20.VIII.1929 r.



A za gó - ra - ni ja - do cy - ga - ni, Ja - dzie, ja - dzie



cy - ga - ne - cka, jek ksiot ró - za - ny.

Ej ola, ola, cyganko moja!
Pozidz ze ni, cyganecko, czy bendzies mojal

Jek ja mum ziedzić, tobzie poziedzić,
Jestem młoda cyganecka, ni moge robzić.

Jest na boru zić, wyucy robzić,
A na ścianie dyscyplina reno obudzić.

Jesce ni mas nic; juz sie prosis bzić,
Nie daj, Boze, ni docekoć twojo zóno być.

Chodzi po sieni, rence w kiesieni:
Pocekoj me, cyganecko, choc do jesieni.

Coś ty jest za pon, ze cie cekać mom,
Wsytkie twoje majentności ten bury sukmon.

Coś ty za pani, co gardzis nani,
Wsytkie twoje majentności wzionek ruciany.

Nr. 516.

Śpiewała 18 l. Rozalja Wachowska z Łączk,
15.VIII.1929 r

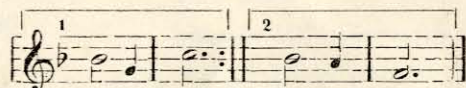
Presto ♩ = 200.



Zie - le mo - je, zie - le, zie - le zie - lu - ny - go,



nie ben-dzie - cie zi - dzić we - se - la



mo - ji - go. mo - ji - go.

Bendzie ni druchenko Najswentsa Panienska,
Bendo ni druzbozie, sani Aniołowzie.

O Najśwentsa Panno, przycyń sie za mno,
Bo ni sie tak przykrzy chodzić długo panno.

Nie tak ni sie przykrzy we zionusku chodzić,
Tylo ni sie przykrzy do roboty chodzić.

Bo moja robota nigdy nie skuńcuna,
A jo siroteńka nigdy nie zwolniuna.

Nie zwolni mnie matka, nie zwolni mnie ojciec,
A tylo mnie zwolni najgrzeczniejszy chłopiec.

Poziedajo ludzie, poziedajo nasi,
Ze zadno dziwcyna zionka nie donosi.

Donosi, donosi, jesce i uzyje,
Lada durakoziu zionka nie zdaruje.

Nr. 517.

Largheto ♩ = 69.

Śpiew. 20 l. chłopcy z Łączk, 20.VIII.1929 r.



Jek ja je - choł ko - ło cie - bzie, tyś na pro - gu sto - ja - ła,



Ja do cie - bzie słó - wko mó - ziul, tyś sie nie o - de - zwa - ła.

A jek ja sie mum odezwać,
Kiedy ja sie mum gniwać;
Niałam ja wzianek zieluny
A teraz go juz ni mum.

Ja za wzianek za zieluny,
Dum ci talar cyrwuny,
Zebyś ty ni nie móziła,
Ze ja twój narzecuny.

A nie chcieć ja talarecka,
Ni zadnygo psiniendza,
Tylo ciebie, Jasieniecku,
Jek najprendzy za menza.

Nr. 518.

Adagio ♩ = 100.

Śpiewała 18 l. Rozalja Wachowska z Łączk,
15.VIII.1929 r.



A cóz to te - ro za la - ta na - sta - jo, a cóz to



te - ro za la - ta na - sta - jo, ze oj - ce za cór - ko



ni - li - ju - ny da - jo, da - jo.

Boć te trzy tysiuńce to z obrazo bozo,
Choc je obzeczali, ale nie połožo,

O moja córusiu, o moje kochanie,
Co te modre ocki mos popodbizijane.

O moja matulu, byście posog dali,
Mozeby ni ocków nie popodbiziali.

A ta stara baba, a ta arcemnica,
Una mnie wygania po posog do ojca.

A ty, staro babo, ja ci posog złoze,
Ale ci na stole chleba nie połoze.

O moja synowo, zebyś dobro była,
Mozebym ci dziecka kiedy pobawziła.

A ty, staro babo, a ty, arcemnico,
Jek docekum dziecka, to zgodze słuzunco.

Stary pasie bydło, stara idzie drogo,
Ześli sie oboje i płaco nad sobo.

A ty, stary dziadu, ja tobzie móziła,
Weź bzidno synowo, bendzie ci robziła

A tyś wziun bogato, co wsystko zamyka,
A stary ze staro gorzkie lzy połyka.

Nr. 519.

Presto $\text{♩} = 192$.

Śpiewała taż sama, co wyżej.



A pod War - sia - wo sie - dem nil, a pod War - sia - wo



sie - dem nil, tam sie łun - ceń - ka zie - le - ni,



tam sie łun - ceń - ka zie - le - ni.

A na tej łuncy lescyna,
A pod lescyno dziwcyna.

Złociste włosy cesala,
I za nie rzywnie płakała.

Oj włosy moje złociste,
Słuzyliście ni sowziście.

Juz teraz służyć nie chcecie,
Pod biały strojek pudziecie.

Jesce nie wysło z północy,
Jasieniek oknem wyskocy.

Idźta, druchny, łózko słać,
A pani młodo na nim spać.

Nr. 520.

Andante $\text{♩} = 144$.

Śpiew. 17 l. Stefanja Muza z Pupkowizny, 17 X-30 r



Gdym sie ro - dzi - ła, ma - ma na - rzy - ka; bzie - rze cie,



có - rko, na ren - ce, Bendzies w nie - scen - ściu dni swo -



je pen - dła, na bzie - de los swój po - śwen - ce.

Do lat sesnastu byłam wesola,
Ciesuł me Józio sendziwy,
Koło mej chatki spendzoł wziecory,
Jeki był los mój scenśliwy.

Od lot sesnostu pełna gorycy,
Juz utraciłam wziek młody,
Zacenam chodzić jeko kalece,
Same ciernie i gody.

Gdzie insa stumpnie, tam bukiet lezy,
Jek najpsienkniejsy ksiot rózy,
A gdzie ja stumpne, ciernie, pokrzywy,
Wsystko do niescencia słuzy.

Ani ja wzianka, ani ja Janka,
Ani ja zadnygo grosa,
Uroda moja rozplynęła się,
Jeko po polu rosa.

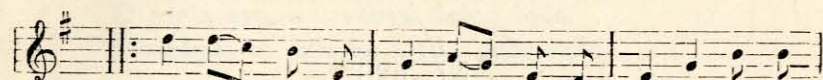
Nr. 521.

Largo $\text{♩} = 66$.

Śpiewała też sama, co wyżej



Wy - śli chło - pcy z kar - cmy, wie - ni so - bzie ra - dzić,



a jek - by tu, a jek - by tu to dzi - wcy - ne



zdra - dzić.

Jeden kupsiuł psiwka, drugi gorzałecki,
A tak ci to, a tak ci to zdradziuł panienecke.

Psij, dziwcyno, psiwko, psij psiwko, nie bój sie,
Bo ja tobzie poziedywoł, panientoj, nie zań sie.

Nie zań sie i rocek, nie zań sie półtora,
A jek wyjdo i całe dwa, wtencas bendzies moja.

Nr. 522

Larghetto $\text{♩} = 69$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Je - den, dwa, trzy, śty - ry, psianć, sesć, sie - dem, o - siem,



d - ie - zianć, dzie - sianć, je - de - na - sta go - dzi - na,



u - sły - sa - ła no - zi - ne

U jednygo leśnicygo
Służyłać tam Karolina
Chodzili tam leśnicy,
Ale jesce nie wsycy.

Tylo jeden tam przebywoł,
Co Karoline niłowoł;
Urwoł jebko w ogrodzie
I puścił je po wodzie.

A te jebko dobre było,
Pod okankiem popłynęło:
Cy ty spsis, cy nie cujes,
Cy insygo nocujes?

Ani ja spsie, ani cuje,
Ni insygo nie nocuje,
Tylo ciebie, Jasieńku,
Na tym wrónym koniku.

A po cemżeś me poznała,
Ześ me Jasieńkiem nazwała?
Poznałam cie po głosie,
Po cyrwunym lampasie.

Nr. 523.

Adagio $\text{♩} = 104$.Śpiewała 17 l. Władysława Banaś z Pupkowizny,
17 VIII 1929 r

A w ko - ło nia - ste cka śwy - ci sie, a w ko - ło nia - ste -



cka śwy - ci sie. za - zie - le - ni - ła sie, za - zie - le - ni -



ła sie ta - we - cka.

A wkoło trawecki ciemny las,
Namówma się, ma luba, jesce raz.

Jek sie namózili pošli spać,
Zacena im muzycka marsia grać.

Muzyka grała, spsiwała,
Az ta moja najnilso płakała.

Cichoj luba, nie płac, nie smenc sie,
Jo z wojenki powróce, wezne cie.

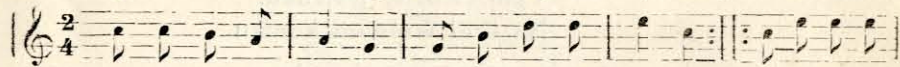
Jek jo nimum płakać, smencić sie,
Z bolsezikiem jest wojna, nie wrócis sie.

Polska bolsezika potluce,
A jo do cie, najnilejso, powróce.

Nr. 524.

Adagio $\text{♩} = 120$.

Śpiew. 25 l. chłopiec z Pupkowizny. 17.VIII.1929 r.



Ze-by jo tak mo-gła, jek ta si-wa gun-ska, po-le-cia-ła-



bym jo, po-le-cia-ła - bym jo z zoł-nie-



rzem do woj - ska.

Zasiadłabym ci jo na ostroskim moście,
Bym sie przyglundała tyj ostroski ślachcie.

Jek uni tam zyjo i co talarki grajo,
A se ich zonecki z głodu unirajo.

A una psise choc o pare grosy,
Un ij odpsisuje, ze juz nima forszy.

Nr. 525.

Larghetto $\text{♩} = 92$.Śpiewała 17 l. Władysława Banaś z Pupkowizny,
17.VIII.1929 r.

A pod dom-bro - wa - ni sto - i kuń sio - dła - ny,



i na nim wy - zi - ja, i na nim wy - zi - ja,



Ja - sie - niek ko - cha - ny.

Wyzija, wyzija, drobne listy psise,
Nadobna dziwcyna dzieciuntko kołyse.

Dzieciuntko kołyse, wzina nad nim płakać:
Wróc ni, Jasiul, zionek, albo ni go zapłać.

Wrócić ci ni moge, zapłacić nie myślę,
Siunde na kunika, pojade za Wzisle.

Siunde na kunika, siunde na karygo,
Pojade w Rosijo, bende za starsygo.

Bende za starsygo, bende listy psisoł,
Ty bendzies płakała, jo nie bende słysoł.

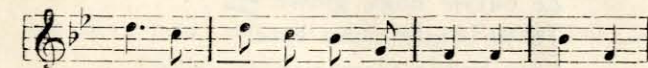
Nr. 526.

Adagio $\text{♩} = 104$.

Śpiewała też sama, co wyżej



Znaj, ma - tu - lu, znaj, ko - mu cór - ke dać. Oj nie daj



ze ij za la - da je - ki - go, ij u-



ro - dy zol.

Bo ij uroda jek bystra woda,
Bo u nij licka psienknie zaksitajo,
Jek w sadzie róza.

Bo w sadzie róza roz do roku kście,
Oj ciensko, ciensko syrcoziu mojemu,
Chto kogo nie chce.

Nr. 527.

Larghetto $\text{♩} = 84$.Śpiew. 17 l. Stefanja Gnoza z Pupkowizny,
17 VIII 1929 r.

Pod Kra - ko-wem cor - na ro - la,
Tam dzi - wcy - na do - bra wo - la po - ja - de jo sam do



nij, ben - de ko - cha - ne - cek ij

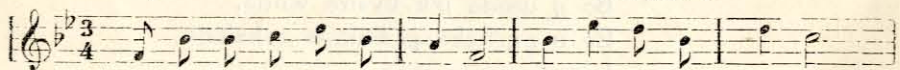
Przyjadź, Jasiulku, w niedziele,
Jek mama bendzie w kościele,
Przydź, Jasiulku, ziecorem
Komóreńka otworem.

Pomaleńku zwolna stumpoj,
Podkóweńkani nie brzunkoj,
Boć tam starzy cicho śpsio,
Podkóweńki usłyso,

Z kimeś, córko, rozmaziła,
Coś cało nocke nie spała?
Z psierzynkom rozmaziła,
Całej nockim nie spała.

Kupcie ze ni koldre nowe,
Ze okryje nogi, głowe
To jo bende cicho spać
I nie bende rozmazić.

Nr. 528.

Larghetto $\text{♩} = 88$.Śpiew. 17 l. Władysława Banaś z Pupkowizny
17.V.II 29 r.

I wy - je - chał pan le - śni - cy z ra - na na za - jun - ce



i na - po tkał trzy dzi - wcy - ny na zie - lu - nyj łun - ce.

Jedna była panna Anna, druga Rozalija,
A ty trzeci nie wyjaził, boć to jego była.

I wziun ci jo za runceńke, wziun jo i za obzie,
Poprowadził przez trzy ganki do pokoju sobzie,

Dali ij tam dobry obziad, una rzywnie płące.
Pan leńnicy na nio patrzy, od radości skace.

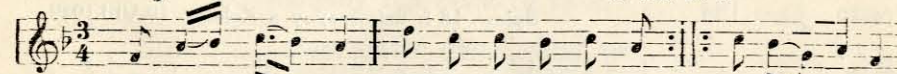
Zawołała na słuźunco: podaj ni zierciadło,
To bende sie oglundała, cy ni licko zbladło.

Choćbyś ty sie oglundała z rena do ziecora,
Juz nie bendzies tako ładno, jekieś była wcoraj.

Zawołała na słuźonco: podaj ni trzeziki,
A ty, Jasiul, Jasiulecku, zapal śtyry śwycyki

Śtyry śwycyki sie spoliły, nim sie namózili,
A psiunta sie zagasała, spoć się położyli.

Nr. 529.

Larghetto $\text{♩} = 76$.Śpiewała 18 l. Rozalja Wachowska z Łączk
15 VIII 29 r.

A pod bo - rem do - lny zia trek wzie - je, tam Ka - siu - la



pse - ni - ceń - ke sie - je, pse - ni - ceń - ke sie - je.

Siała, siała i Boga prosiła,
Zeby ij sie psenicka zrodziła.

Jesce Kasia śniodanie gotuje,
Juz psenicka na polu rosuje

Jesce Kasia śniodania nie zjadła,
Juz psenicka na poleńku zbladła.

Nr. 530.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Cy - ra - ne - cka nie ptok, dzi - wcy - na nie lu - dzie, od - pro - wa -



Odprowadziłbym ju do samygo domu,
Azebym jo ziedił, ze sobzie, nie komu.
To ola lala, to ola ola la.
To ola lala, to ola lo.

Sobzie, Jasiul, sobzie, sobzie, a nie komu.
Tylo me odprowadź do samygo domu.
To ola lala, to ola ola la.
To ola lala, to ola lo.

Nr. 531.

Presto $\text{♩} = 184$.

Śpiew. 18 l. dziewczyny z Zalesia, 19.VIII.1929 r.



Oj puscoj, puscoj, ale niewziele,
Bo ni podepce w sadeńku ziele.

Nr. 532.

Allegro $\text{♩} = 168$.

Śpiewały też same co wyżej.



Kiedym siedzieli roz oboje,
Un ścisokoł, całowoł rence moje.
I przytuloł me do siebzie,
Moja luba jo kochum cie.

Ach puść me do domu, ach luby mój,
Ach zidzis na niebzie gziodecków rój.
Bo jek sie zbudzi mama moja,
To sie zapyta gdzie była ja.

Juzes sie oddała w cartosko moc,
Bo ciebzie nie było bez cało noc.
Bo stargany ten ubziór twój,
Bo stargany ten blondyn twój.

Ach mammo moja, ulituj sie,
A nie przeklinoj córki swej,
Bo juz ci cos na tamten świat.
A mnie sie końcy sesnośćie lat.

Ach mammo moja, ulituj sie,
O nie przeklinoj, córki swej.
Bo juz ci dzwonio w ten duzy dzwon,
A mnie mój Jasiul za zóne wzion.

Nr. 533.

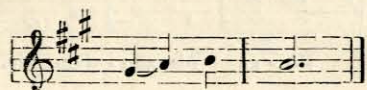
Allegro $\text{♩} = 160$.

Śpiewały też same, co wyżej.





mo - jej dzi - wcy - ny w o - gró - deń - ku



psie - lun - cy.

A una psiele w nowym ogrodzie,
Wdzienny głos usłysała,
Oj przyjadź, przyjadź, mój Jasieniecku,
Dawnom cie nie zidziała.

A un przyjechał, a un przyjechał,
W sobote na zrnówziny,
Una sie zlenkła swygo Jasiuła,
Uciekła do lescyny.

Coś skorzystała, ześ uciekała,
Do tyj gensty lescyny.
Ja tom skorzystał, zem ja sie wyspoł,
Na tyj nowyj psierzynie.

Nr. 534.

Presto $\text{♩} = 200.$

Śpiewały też same, co wyżej



Du - dni wo - da du dni, po ka - nie - niach ben - cy oj la
Za - le - skie chło - po - ki su - ka - jo ty - sien - cy.



o la la, o la o la la o la lo!

Sukajo, sukajo, bo swoich ni majo,
Jeden od drugigo spodni pozycajo.

Pozyc ze ni, pozyc, bliski przyjacielu,
To ja ci odnese zaro po weselu.

Spodni pozycajo jesce i kamzelki,
Jemu sie wydaje, ze łun jest pan zielki.

Chustecka w kiesiani z łonucki zrobziuna,
I to jest nie jego, tylo pozycuna.

Zygorek w kiesiani z kartofla zrobziuny,
I to jest nie jego, tylo pozycuny.

Krawatka na syji za dwadzieścia grosy,
I to je zarobziuł, jek macoł kokosy.

Nr. 535.

Andante $\text{♩} = 132.$

Śpiewały też same, co wyżej



Je - stem so - bie pan war - sia - ski, Ba - wzie sie tu, ba - wzie sie
Nie zun - dum ni - cy - ij ła - ski



tam. jek tyl - ko fo - rse w kie - sie - ni mam.

I ja sie z nio tu bawziulem,
I sobzie jo polubziulem,
I wziunem jo w dorózke swo,
I na warsiasko siuknołem z nio.

Dorózka z kuniem wycina,
A młoda para sie wygina.
Wygina się śród cieniów drzew,
A z dala słychoć frajera śpsiew.

Nr. 536.

Larghetto $\text{♩} = 96.$

Śpiewały też same, co wyżej



Jadź, Ja - sień - ku, z Bo - giem, Bo - zez cie bło - go - sław. jadź, Ja - sień -



ku, z Bo - giem, Bo - zez cie bło - go - sław, ty - lo ni chu - steń - ke



do cho - dze - nia zo - staw, do cho - dze - nia zo - staw.

Ja twojo chusteńko kunika odzieje,
Do insy pojade, z ciebie się naśnieje.

Ja twojo chusteńke pod kunika rzuce,
Do insy pojade, a ciebie zasmuce.

Niałem ci, dziwcyno, dobranoc poziedzić,
Ale me wysłali z kunikani leżyć.

Było zaprowadzić kunika w lescyne,
A sum przyjść, poziedzić dobranoc dziwcynie.

Dobra nocka, dołbra, dziwcyno nadobna,
I tobie dzień dobry, Jasięku nadobny.

Nr. 537.

Adagio $\text{♩} = 112$.

Śpiewały też same, co wyżej



Ja - siu - lu, zło - dzie - ju, zio - ne - keś ni u - krod,



Nie - pra - wdę, dzi - wcy - no, w stu - dzia - ne -



cke u - pod, cke u - pod.

Bodaj cie, Jasiulu, siwy kunik nosiul,
Jekes do mnie chodziuł, o zioneczek prosiul.

Było sie nie słuchać prosenia mojigo,
Było sie psilować rozumu swojigo.

Oj niała ja, niała, rozumu niemało,
Na jedno godzine rozumu nie stało.

Myślałes, Jasiulu, ze ja ciebie chciała,
Jek twojo matule w renkem całowała.

Ja pocałowała, wolem uczyła,
Głupsio twoja matka po wsi sie chwaliła.

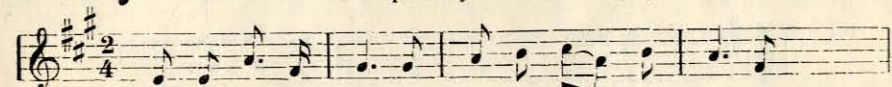
Uwozój, dziwcyno, z kim sie mos ozanić,
Ani go odprzedać, ani go otnienić.

Zapytoj sie innych, co sie ozanili,
Ani odprzedali, ani otnienili.

Nr. 538.

Largo $\text{♩} = 46$.

Śpiewały 18 l. dziewczyny z Zalesia, 19.VIII 29 r.



Zie - je zia - trek. zie - je, zie - je po - łu - dno - wy.



Ja - dzie mój Ja - sie - niek, my - śli mo - je



mo - wy, mo - wy.

Jadzie Jasiul, jadzie, jadzie, oglunda się,
Cy jemu dziwcyna śniadania nie niesie.

Nie niesie dziwcyna, tylo niesie mama,
Jemu sie roleńka dobrze nie orała.

Mamo moja, mamo, cóz to za przycyna,
Co my nie przyniesła śniadania dziwcyna.

Ach, synu mój, synu, podorz te godzine,
Podorz te godzine, zobacys dziwcyne.

Ach mamo, ach mamo, cóz to za godanie,
Mnie jedna godzina rocenkiem sie stanie

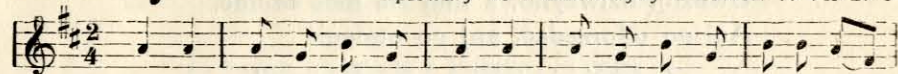
Ach synu mój, synu, co z tobo za lichy,
Co ty nie pojedzies bez gościniec cicho,

Tylo śpsiewajuncy i wygrywajuncy,
A mnie syrce mgleje, na cie patrzajuncy.

№ 539.

Larghetto $\text{♩} = 72$.

Śpiewały 18 l. dziewczyny z Zalasa. 19 VIII 29 r.



Bez las, bez la - se - cko gna - ła by - de - ła - cko na zie - iu.



no dum - bro - we. Roz - ksi - ta - ły, psian - kne ró - zy



ksia - ty, u - ną mó - zi: mój zia - niec bo -



ga - ty i sta - ne - ła w do li - nie.

W dolinie stanęła do dnia, do białego,
 Az się docekała dziecka małego:
 Na, Jasiul, cianko kosulecke
 I upozij te małe córce,
 Ja pude z nio do brata.

I posła do brata, stanęła we wrota
 I tak sobie spoglunda.
 Puk, puk, puka: otwórzcie mi wrota,
 Niech ja weńde ubogo sirota
 Z tem małym dziećciem.

Matulku, nie bźijcie, matulu, nie łajcie,
 Długo u was nie bande,
 Tyło jedno nocke przenocuje
 I te małe córke upozije,
 I pude z nio do Jasia.

I przysła do Jasia, i się pyta Jasia:
 Co tu ludzie gadajo?
 Uha, uha! co ludzie gadajo!
 Ojciec matka zanić się wzbraniajo,
 Tyło inso ni rajo.

A pocóżeś chodziuł, mnie sirote zwodziuł,
 Jekieś ty me brać ni nioł.
 A pocóżeś ty swe duse zaklinoł,
 Kiedyś ty me w syrcu swoim ni nioł,
 Mój Jasiulku, poganie.

Nr. 540.

Largo $\text{♩} = 69$.

Śpiew. 18 l. Marysia Maciora z Lemana, 3.VIII.29 r.



Tam pod bo - rem ku - nie mo - je, tam pod bo - rem ku - nie



mo - je, chodź, Ja - sień - ku, pu - dziem po nie, po nie.

Jo nie pude, idź ty ma,
 Jo załozę kuniom siana

Kuniom siana, kuniom siecki,
 Sum pojade do dziwecki.

Do dziwecki, do grzecniejsy,
 Do mamuli przyjemniejsy.

Ta Marysia, krakozianka,
 Mo sukenke pu kolanka.

Zakładajcie kunie wróne,
 Zaro jade po swu zóne.

Zakładajcie kunie gniade,
 Zaro do kochania jade.

Zakładajcie kunie łyse,
 Zaro jade po Marysie.

Nr. 541.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewała też sama, co wyżej



O - za - ni - li mnie po śwan - tym Ja - nie do - sta - łem



Chłop sie zlitował, zóne pochował,
Zagroście, groce, bande tancował.

Na stole ścklonka, wypsije psianka,
Gdzie sie obróce, moja kochanka.

Marysiu moja, chodź do pokoja,
Uściel łóżańko, a bandzies moja.

Marysia słała, rzywnie płakała,
Bziałe poduski łzani oblała.

Nr. 542.

Larghetto $\text{♩} = 76$.

Śpiewała też sama, co wyżej.

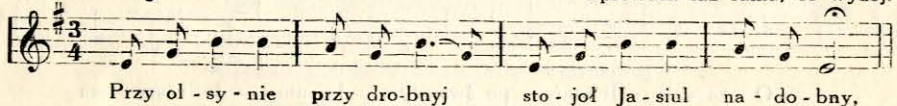


(Dalsze słowa p. Nr. 197).

Nr. 543.

Larghetto $\text{♩} = 76$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Posła do karcamki, ustała za drzziani,
A un hula, psije z insyni pannani.

Koło mnie sie obcira i do tuńca nie bzira,
A una z frasunecku posła spać do dómecku.

I przysła do dómecku i siadła na łózecku,
I tak sobzie radzi o swym kochanecku.

A un idzie i woła: otwórz, niła, boć to ja,
A juz jabym tygo nie porachowała, ilem ja tyz naotsirała.

Nr. 544¹⁾.Largo $\text{♩} = 48$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Niech un nie przyjizdzo, kunika nie trudzi,
Zeźlic ni nie zierza, nich sie spyta ludzi.

Niech sie spyta ludzi, ludzie mu poziedzdo,
Ze juz u mnie insi po tygodniu siedzo.

¹⁾ Proszę porównać tę melodję z Nr.Nr. 126, 127.

Niech się tych nie pyta, co o mnie nie ziedzo,
Niech się tych zapyta, co koło mnie siedzo.

Depce kunik, depce, do stajenki nie chce,
Zeby do dziwczyny, poleciołby jesce.

Ciamno nocka idzie, kozdy do swy przydzie,
Mój kulos nie przylož, pewnie i nie przydzie.

Nr. 545.

Presto ♩ = 192.

Śpiewała 40 l. Nicewiczowa z Łysych
22.VIII.1929 r.

Mamo, me nie bziej, mamo, nie katuj,
Mamo, ni chłopców kochać nie załuj.

Mama mnie bzije, runckani macha,
A jo się śnieje: uha, uha, ha!

Posła dziwczyna na pustelnicki ¹⁾,
I urosiła sobie trzezicki.

Oj urosiła, bo rosa była,
Chłopcy kochali, bo ładno była.

Było nie chodzić po zakuniniu,
Było nie deptać owsa, jancnieniu.

Bo moja mama nie wziele siała,
Bo się wesela nie spodziwała.

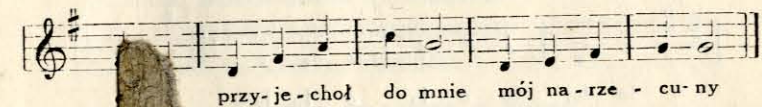
Na drugi rocek nasieje wziele,
Przyjdziecie, chłopcy, bendzie wesele.

¹⁾ Pustelnicki = miejsce w lesie.

Nr. 546.

Presto ♩ = 200.

Śpiewała też sama, co wyżej.



przyjechoł do mnie, o mnie się pytoł,
mamnie się kłaniał, z ojcem się zitoł.

(Dalsze słowa p Nr. 199).

Nr. 547.

Adagio ♩ = 112.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Moja mama buzi daje,
A jek jo dum, mama łaje.

Moja mama bałamutka,
Wydała mnie za kadłubka.

Mój kadłubek reno wstaje,
Sieckie rzyna, kuniom daje.

Moja młodość bardzo płocha,
Kogo lubzi, tygo kocha.

Moja mama nie rozumni,
Co to moja młodość ujni.

Nr. 548.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewała też sama, co wyżej



Na łun-kach, na po-lach tra-weń-ka sie zi-wa, cy du-za,



cy ma-ła ły-so ziun-ka spsi-wa. To o la



lo la, to o la o lo la lo.

Siekiercka, topór, toporzysko drewno,
Paniantoj, dziwcyno, weźnie cie napewno.Paniantoj, paniantoj, byś nie zapuniała,
Jekigoś ty ze mnie kochanecka niała.Kochałam, kochałam, nie ziedziałam kogo,
Kochałam złodzieja, myślałam, ze króla.Nie bande, nie bande złodzieja kochała,
Złodziej się zasypsie, jo bende płakała.Złodziej się zasypsie za zielune kraty,
A jo do śpitała poliwać te ksiaty.

Nr. 549.

Adagio $\text{♩} = 104$.

Śpiewała też sama, co wyżej.

We-so-ła nie-dzie-la i-dzie, A jek jo mum
We-se-lu sie wsy-scy lu-dzie.

we-so-ło być, mo-ja ni-ła ma zamunz iść.

Niech tam idzie, bandzie zdrowa,
Jo kawalir, una wdowa,
Stoi u mnie kuń gotowy,
Pojade jo do swy wdowy.I przyjechał w podwórecko,
Zakołatoł w okanecko:
Cy ty, wdowo, spis, cy cujes,
Cy me, Jónka, przenocujes?Ani jo spsie, ani cuje,
Ciebie Jónku przenocuje.
Rośnie trawka w ogródecku,
Puść kunika, mój Jónecku.A mamusia usłysała,
Z kimeś córko rozmaziała?
O sierzynce, mamó moja,
Coś ni krótko ukrojila.Ukruje ni równo z głowo,
Co sie cała pod nio schowum;
Nietylo jo sama siebie
I Jasiańka koło siebie.

Nr. 550.

Melodja p. cz. 1-sza Nr. 12.

Śpiew. 40 l. Nicewiczowa z Łysych, 22.VIII.92 r.

Wykrance, wykrance w okannicy dziurke,
Ukradne, ukradne u sołtysa córke.Nie dla psa kiełbasa, ni dla kota skórka,
Nie dla ciebie, durniu, u sołtysa córka,Dudni woda, dudni, po kanieniach łucy,
Kto płakoć nie ujni, kochanie naucy.Dudni woda, dudni, po kanieniach leje,
Ozań matko syna, bo ci osaleje.Niech tam osaleje, bo jo tygo chciała,
Zeby zadna sielma pociechy ni niała.Dudni woda, dudni, z malowany studni,
Łatsij się zakochoć, ale rozstać trudni.Siekiercka, topór, daj ni, Jasiul, pokój,
Bo jo jesse mała do twygo kochania.Z kanienia na kanięń ptosek przelatuje,
Tam kawalir jądzie, gdzie pusogi cuje.

Z kania na kanię skowronek siusta,
Tam kawalir jadzie, gdzie dziwcyna tłusta.

Z kania na kanię ptosek przelatuje,
Tam kawalir jadzie, gdzie dulary cuje.

Gdzie dulary cuje i stiry tysiuńce,
Tamój sie zjizdzajo jek psy na zajunce.

Jado wozy, jado koło mygo sadu,
Do mnie nie zajado, bo ni mum pusagu.

Choć ni mum pusagu, ani swygo domu,
Jesce me matula nie da bylekomu.

Nr. 551.

Presto $\text{♩} = 192$.

Śpiew. też sama, co wyżej.



Dzi-wcy-no, ksio - tu - se - cku, Ko - ko - ske je - rzem -
Co no - sis w far - tu - se - cku?



ba - to. tro - se - cke przy - dzio - ba - to.

Co za nio bandzies chciała,
Jek bandzies przedawała?
Styry ruble cyrwune,
Para kuników wróne.

Siada kurek na ziśni
I o kokosce myśli,
Z rososki na rososke,
Z kokoski na kokoske.

Nr. 552.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiew. też sama, co wyżej.



To z gó - ry, to na dół, to po - ma - luś - ku. to mo - ja



dzi - wcy - na w bzia - łym far - tu - sku, far - tu - sek prze - da - ła,



ku - psi - ła ma - sła, sa - ma go nie zja - dła



chłop - ca - ni spa - sła.

To zgóry, to na dół, to do kumory,
U mojej dziwcyny białoziśniowy.
To la la, olala, to lala, ola,
To la la, olala, to lala, ola.

Za górecke zasa, trzezickani trzasła,
Dała chłopcom buzi za łysycycke masła
To lala, ola la, to lala, ola,
To lala, ola la, to lala, ola.

Na krakoskim moście śwyci się ksianzycek,
Chtórny najpsiankniejsy, mój zalotniczek.
To lala, o lala, to lala, ola,
To lala, o lala, to lala, ola.

Na krakoskim moście śwyci sie kuruna,
Chtórno najładniejso, bandzie moja zóna,
To la la, o lala, to lala, ola,
To la la, o lala, to lala, ola.

Nr. 553.

Presto $\text{♩} = 200$.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Ja - do wo - zy, ja - do ko - ło my - go sa - du,
Do mnie nie za - ja - do, bo ni mum pu - sa - gu.



o la, o la, o la, o la la, o la lo.

Choć ni mum posagu ani swygo domu,
Jesce me matula nie da lada komu.

Nie stój za chujniokiem, nie godoj z chłopokiem,
Nie psij psiwka jego, nie pudzies za niego.

Mozno psiwko wypsić, jemu podziankować,
Nie trzeba sie jego talorków załować.

Nieroz ci jo, nieroz przez to dróżke przeloz,
Niałem kochanecke, ni mum ci jej teraz.

Niałem kochanecke z modryni ockani,
A tero ij ni mum, mój Boze kochany.

Niałem kochanecke nieduzygo rostu,
Jek pognała byški, zabziła sie z mostu.

Zabziła, zabziła, dobrze ucyniła,
Juz ziancy po nockach nie bandzie chodziła.

Bodaj cie, Jasiulku, oganiecek spaluł,
Jescem nie godała, juześ się pochwaluł.

Nie stój koło woza, nie trzymaj sie osi,
Nie daj chłopcu buzi, choć cie o nio prosi.

A jekze mu nie dać, kiedy o nio prosi,
Za runcańke ściska, capeńki unosi.

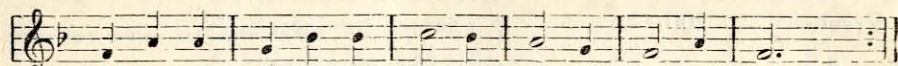
Nr. 554.

Allegro ♩ = 168.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Na ły - so - skim wy - gu - nie An-dzia dzie - cie



bu - ja - ła, ob rach ciach, ma - ła dzie - cie bu - ja - ła.

Nr. 555.

Melodja p. cz. I Nr. 104.

Śpiew. 33 l. Leonora Lis z Łysych, 22.VIII.29 r.

Dziwcyno nasa, nie chodź do lasa,
Bo w lesie woda, a ciebie skoda.

Bo w lesie zilcek korytko ciese,
Korytko ciśnie, ciebie przyciśnie.

Chodźwa pod ziśnie, pod zisienecki,
Gdzie tam siadajo łysoziunecki.

Łysoziunecka trocha przygruba,
Pojade do nij, to ni sie uda.

Łysoziunecka trocha przycianko,
Pojade do nij, bo sielma psiankno.

Łysoziunecka jek w polu trzcina,
Pojade do nij, grzeczo dziwcyna.

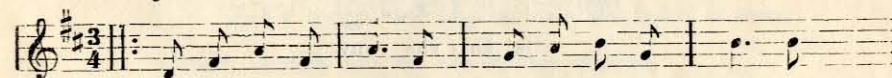
Łysoziunecka, jek w polu kłosa,
Pojade do nij, kunik sie spłosa.

Łysoziunecka trocha garbato,
Pojade do nij, sielma bogato.

Nr. 556.

Larghetto ♩ = 96.

Śpiewała też sama, co wyżej.



Nie - roz ci ja, nie - roz bez te Ły - se prze - loz,
Siu - ra, siu - ra, ra, ra, siu - ra, siu - ra, ra, ra,



nia - łem ko - cha - ne - cke, ni mum ci jej te - roz.

(Dalsze słowa p. Nr. 139).

Nr. 557.

Larghetto ♩ = 80.

Śpiew. też sama, co wyżej.



Oj sia - no, sia - no, sia - no zie - lu - ne, trze - ba je prze -



wró - cić, trze - ba je prze - wró - cić na dru - g. stró - ne.

Oj siano, siano, pod sianem woda,
Zdradził bym cie, dziwce, ale cie skoda.

Jo cie nie zdradze, zdradzis sie sama,
Twoja kolezanka chodzi jek dama.

Jo twu kolezanke psiwem, zinem spoje,
A tobzie, dziwcy, fsgla wystroje.

Hej, fsgiel, fsgiel, fsgiel nad fsgilani,
Bandzies pozijała, pozijakani.

Nr. 558.

Adagio $\text{♩} = 100$.

Śpiew. też sama. co wyżej.



Za - ku - ka - ła ku - ła - weńka i ku - je i



ku - je, po - zidz ze ni, ku - ka - weńko, gdzie mój



Jaś ko - cha - ny.

Cyli w boru, cy na polu
Cyli za górani,
Pozidze ni, kukawecko,
Gdzie mój Jaś kochany.

Nr. 559.

Adagio $\text{♩} = 100$.

Śpiewały 18 l. dziewczyny z Serafina 23.VIII.29 r.



Chtó - ran - dy, Ja - siul po - ja - dzies, po - ja - dzies? cy po za - gó - rzu,



cy po za - gó - rzu, cy bez zież, cy bez zież.

Oj ja pojade, oj ja pojade,
Bez wode, bez wode,
Do swyj dziwcy, do swyj jedyny,
Na rade, na rade.

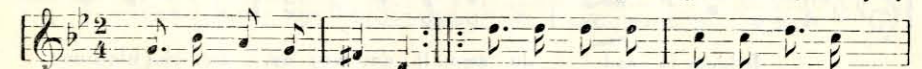
A cóz tam bandzie, a cóz tam bandzie,
Za rada, za rada,
Kiedy dziwcy, kiedy jedyna,
Nie gada, nie gada.

Oj una bandzie, oj una bandzie,
Gadała, gadała,
Tylo Jasiula, tylo Jasiula,
Ujrzała, ujrzała.

Nr. 560.

Larghetto $\text{♩} = 84$.

Śpiewały też same, co wyżej.



Pra - gno o - cki, pra - gno O - bzie - ca - ła, a nie da - ła
Za dzi - wcy - no ła - dno,



chu - stań - ke je - dwa - bno.

Cekoj, Jasiul, potem, jek obsyje złotem,
Zeby ociec, ani matka, nie ziedzieli o tem.

Ociec, matka nie zi, ale ludzie ziedzo,
Ze u nas za stołem leguniści siedzo.

Jeden psije psiwko, drugi gorzołecke,
Trzeci siedzi zasmucuny, ze zdradził dziwecke.

Nie jo ciebie zdradził, samaś sie zdradziła,
I ta, i ta ciamno nocka, coś po nij chodziła.

Nie tak ciamno nocka, jako gorzołecke,
Psijałaś, gulałaś, jekby nie dziwecka.

Psijałaś, gulałaś, wygrywałaś w karty,
Myślałaś, dziwcy, ze to bar.do zarty.

Nie były to zarty, ani zarancyny,
Niało być wesele, a to były chrzciny.

Nr. 561

Melodja p. Nr. 222.

Śpiewały też same, co wyżej.

Nie chodź, Paulisiu, nie chodź wedle wody,
Nie obłamuj gałunzańków, nie rób panu skody.

Posła do sadeńku, nazbirała grusek,
Płakała, narzykała na krótki fartusek.

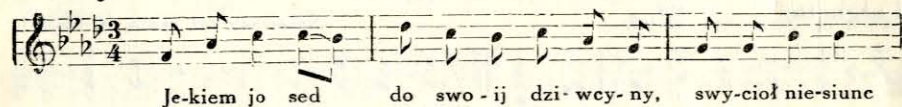
Nie płoc, Paulinciu, na krótki fartusek,
Kupsie jo ci kolibańke i złoty łancusek.

Choćbys ty ni kupsiuł z dwoma łancuskani,
Juz nie bande nić hunoru niandyz paniankani.

Nr. 562.

Largo ♩ = 66.

Śpiewały też same, co wyżej.



(Dalsze słowa p. Nr. 213).

Nr. 563.

Melodja: p. Nr. 332.

Śpiew. też same, co wyżej.

Moja mamó, jado goście,
Niedaleko su na moście.

Sykujciez im kwarte masła,
Jado chłopcy do mnie z niasta.

Sykujcie im štiry syry,
Jado do mnie kawaliry.

Sykujcie im kwarte wody,
Bando nieli dla ochłody.

Majo kónie kieby ptaki,
Jado do nas zabzielaki ¹⁾.

¹⁾ Zabzielaki = ze wsi Zabiele.

Majo kónie jek jelianie,
Jado do nas cieciorzanie ¹⁾.

Majo kónie kaštanecki,
Jado do mnie—kochanecki.

Nr. 564.

Presto ♩ = 200.

Śpiewały też same, co wyżej.



Wco - raj z zie - co - ra bu - łem we dwo - rze,
Go - da - jo lu - dzie o nas, mój Bo - ze.



Zem po no-ckach cho - dzy - wa - li, po no - cań - kach



sia - dy - wa - li z to - bo, Ja - siu - lu. z to - bo



Ja - siu - lu.

Jek jo, Jasiulu, na chlziem spała,
To jo drabzine ze sobo brała,
Toś ty do mnie scytem łaziuł,
Nierozేశ Boga obraziuł,
Jasiuleńku mój, Jasiuleńku mój!

Dum ci, Marysia, pukorce maku,
Zebyś na sobzie ni niała znaku.
A na cóze mnie ten twój mak,
Kiedy juz jo mum dobry znak,
Jasiuleńku mój, Jasiuleńku mój,

Dum ci, Marysia, krowe z cielenciem,
Nie przychodź do mnie z małym dziecieniem.
A na cóz mnie twoja krowa,
Kiedy głupsio twoja mowa,
Jasiuleńku mój, Jasiuleńku mój.

¹⁾ Cieciorzanie = chłopcy z Ciecior.

Dum ci, Marysia, owce z jagnięciem,
 Nie przychodź do mnie z małym dziecieniem.
 A na cóż ni twoja owca,
 Ni jo chłopca, ni jo wdowca,
 Jasiuleńku mój, Jasiuleńku mój!

Dum ci, Marysia, śwynie z prosięciem,
 Nie przychodź do mnie ze swem dziecieniem.
 A na cóż ni twoja śwynia,
 Kiedy już jo nie dziwcyna,
 Jasiuleńku mój, Jasiuleńku mój!

Nr. 565.

Adagio $\text{♩} = 120$.

Śpiewały też same, co wyżej.



Ja - dzie Ja - siul z pod Kra - ko - wa ca - rny won - sik ma,



a Ma - ry - sia w o - knie sto - i i tak go ki - wa.

Do mnie, Jasiul, do mnie, Jasiul,
 Słodkie psiwko mum,
 Innym chłopcom za psijunski,
 Tobzie darmo dum.

Janek z kunika zeskocuł,
 Wyzinuł noge,
 Maryś moja, Marysiańko,
 Chodzić ni moge.

Jadź ze, Maryś, po doctora,
 Cyli po pana,
 A jek dochtór nie przyjadzie,
 Poradź ni sama.

I uścielze nowe łózko,
 W ciamny kumorze,
 I sama sie połóz na nie,
 To ni pomoze.

Jo ci łóżańko uścielę,
 Kłaść sie ni moge,
 Coby ci sie ogień nie wdoł,
 W to choro noge.

Nie bój sie, Marysiu droga,
 Zodny przycyny,
 Wyłozę jo choru noge
 Na zirzch psierzyny.

Dum likarstwo od goruncki,
 Cyli od ognia,
 Bande ścisokoł i całowoł,
 Do samygo dnia.

Nr. 566.

Andante $\text{♩} = 132$.

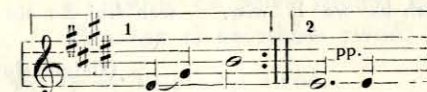
Śpiew. też same, co wyżej.



Na zie - lu - ny łun - ce pa - sła An - dzia pa - wy,



przy - je - cha - li trzej ka - wa - li - ro - zie, wan - druj dzi - wce



z na - ni, z na - mi.

Jek jo mum wandrować,
 Kiedy pase pawy.
 Rozpuść pawy z góry dolinami,
 Wandruj, Andziu, z nami.

Pawy rozpuściła,
 Wandrować nie chciała,
 Wziana chustki, wziana kijunecki
 I na stazie prała.

Biblioteka
 Szkolna
 Tow. „OSWIATA I
 WYCHOWANIE”
 we Wrocławku

Nr. 567.

Śpiewała 40 l. Kurpianka z Serafina 23.VIII.29 r.

Adagio $\text{♩} = 100$.

Na zie - lu - ny łun - ce pa - sła Zo - sia pa - wy,



przy - je - cha - ło śty - rych ka - wa - li - rów:



wan - druj Zo - siu z na - mi.

(Dalsze słowa p. Nr. 566).

Nr. 568.

Śpiew. 18 l. dziewczyny z Serafina, 23.VIII.29 r.

Adagio $\text{♩} = 100$.Na zie - lu - nyj łun - ce przy - je - cha - ło
Pa - sła Zo - sia pa - wy.

śty - rych ka - wa - li - rów, wan - druj Zo - siu z na - mi.

(Dalsze słowa p. Nr. 566).

Nr. 569.

Melodja p. Nr. 222.

Śpiewały też same, co wyżej.

Nie siadoj, nie gadoj, nie zalicoj ni sie,
Majuntecku ni mum, nie spodobum ci sie.Jo od cie, dziwcyno, majuntku nie zundum,
Tylo na cie patrze i na cie spoglundum.Przebziroj, przebziroj, cobyś nie przebrała,
Zebyś za kanarka wróbla nie dostała.Kanarka wypusce, a wróbla zostazie,
Nima dla mnie chłopca w łomziański ustazie.W łomziański ustazie, w kolneńskim poziecie,
Nima dla mnie chłopca, tylo jeden w świecie.Prandzuj sie roznijdo te góry ogromne,
Nizeli, dziwcyno, o tobzie zapómne.

Nr. 570.

Larghetto $\text{♩} = 96$.

Śpiewały też same, co wyżej.



Za sto - do - ło na ro - li ca - rna ro - la plu - nu - je,



Juz ci mo - ja, mo - ja naj - ni - lej - so mo dre ksio - tki



ry - wu - je.

I przyjechał Jasieniek,
I nie ziedził w cem jest rzec.
Zziastuje ci: dzień dobry, dziwecko,
Pomoge ci ksiołków rwoć.Ani ty ni ksiołków rwoć,
Ani tyz sie zalicoć,
Mum jo sobzie swygo kochanecka,
Co ni go Bóg obziecoł.Ani ci Bóg obziecoł,
Ani ty go myślis broć,
Jest na boru sucho jebłunecka,
Ujrzys swygo kochanecka.Una nic nie robziła,
Po sadeńku chodziła,
Oglundała suchy jebłunecki,
Cy sie nie rozzineła.

Oj ciansko mnie dziwcynie
Swe kochanie porzucić,
Jesce cianzy suchy jebłunecce
Zieluny liść wypuścić.

Nr. 571.

Adagio ♩ = 100.

Śpiewały też same, co wyżej.



Si - wy ku - nik, si - wy, a bzia - ła nioł u - śle, wten-cos



do dzi-wcy-ny, jek ma - tu - la u - śnie.

Wtencos do dziwcyny, jek sie narobziła,
Choćby jo pokochał, niczy nie móziła.
Juz sie rozzidniwo, skowruneczek śpsiwo,
Kasia stoi w oknie, Jasia sie spodziwo.
W podwóranuku mojim studzionecka stoi,
Chto jadzie, to jadzie, kunika napoi.
A mój Jasiul jechoł, studzionecke ninuł,
Bodaj ci twój kunik nóżanke wyzinuł.
Nóżanke wyzinuł, a kunika skoda,
Dla mygo kunika tu je dobra woda.
Londem, dziwce, londem, jo za tobo wodo,
Ze źli mos talarki, ozanie sie z tobo.
Mum ci jo talarki, ale nie dla ciebie,
Dla Boga, dla ludzi i sama dla siebie
Nie pytoj sie, Jasiul, bym talarki niała,
Tylo sie zapytoj, cy cie bande chciała.
Nie pytoj sie, Kasiu, bym talarki zgubziul,
Tylo sie zapytoj, cy cie bande lubziul.
Gdzie jest bystro woda, tam sie rybki myjo,
Gdzie ładno dziwcyna, tam sie chłopcy bzijo.

Bodaj sie zapadło to łysoskie bagno,
Co jo sie nachodziul do dziwcyny darmo.
Co jo sie nachodziul, nicem nie skorzystał,
Tyle to mojigo, com sie napizyciskoł.

Nr. 572.

Melodja p. Nr. 530.

Śpiew. 18 l. dziewczyny z Serafina, 23.VII.29 r.

Cyrwune jebłusko, cyrwune jek róza,
Poziedajo ludzie, ze jestem nieduza.
Choc nie jestem duza, mum duzo rozumu,
Jo Jónka za runcke, chodź Jónek do domu
Posła jo po wode, stłuk ni Jasiul dzbanek,
Poziedajo ludzie, ze un mój kochanek.
Nie un mój kochanek, nie jo jego bande,
Bo un jest bogaty, a jo jestem bzidna.
Choc jo jestem bzidna i bzidno sie nose,
Jo jego matuli o niego nie prose.
Nie prose, nie prose i prosić nie bande,
Jo jego matuli synowo nie bande.
Śwyci niesiunc, śwyci, naokoło chmury,
Wyjechoł Jasieniek sum nie zi do chtóry.
Cy do cieciorzunki¹⁾, cy do łunckoziunki²⁾,
Zawróciul kunika do serafsiniunki.
W serafsińskim polu śwyci sie krzyzycek,
Chtórny chłopiec ładny, to mój zalotniecek.
W serafsińskim polu śwyci sie gziozdecka,
Chtórno panna ładno, moja kochanecka.
W serafsińskim polu rózy kierzek stoi,
Ładno serafsinka, choc sie nie ustroi.
Cy jo sie ustroje, cy jo sie usmole,
Komu sie nie udum, niech go kolka skole.

1) Cieciorzunka—dziewczyna z Cieciorok

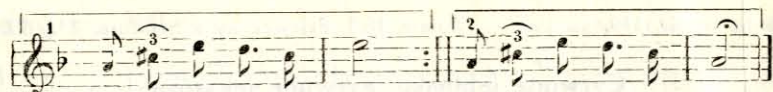
2) Łunckoziunka—dziewczyna z Łączk.

Nr. 573.

Largo ♩ = 60.

Zapisał T. Majzner od 17 l. dziewczyny
z Charciejbałdy, 10.VI.30 r.

Cy - ra - ne - cka nie ptak, Od - pro - wa - dziuł - bym jo.
Dzi - wcy - na nie lu - dzie,



bo sa - ma nie pu - dzie, bo sa - ma nie pu - dzie.

Odprowadziulbym jo do samygo domu,
Tylo zebym zjedzioł, ze sobzie, nie komu.

Sobzie, Jasiul, sobzie, nie ludziom, nie komu,
Tylo me odprowadź do samygo domu.

Nr. 574¹⁾.

Larghetto ♩ = 72.

Śpiew. 18 l. dziewczyny z Serafina, 23.VIII.29 r.



Przy do - li - nie rzy - cka pły - nie, przy do - li - nie rzy - cka pły - nie,



sy - ro - ki liść na ka - li - nie, sy - ro - ki liść na ka - li - nie.

Jesce syrsy na jeworze,
Mój Jasieniek w polu orze.

Orze, orze, oglundo sie,
Gdzie dziwcyna byski pasie.

Pasła, pasła, pogubziła,
Sama biedna zabłundziła.

Byś ni, Jasiul, byski znalazł,
Dałabym ci zionek zaroz.

¹⁾ Proszę porównać pieśń tę z Nr. 407, 408, 168.

Nie dum zaro, dum ci potem,
Jek obsyje śrybłem, złotem.

Śrybłem zije, złotem tocy,
Zapłakane modre ocy.

Weż chustecki z kiesioniecki,
I obetrzyj modre ocki.

Nic nie nado obciranie,
Kiedy płace dziecie małe.

Nr. 575.

Largo ♩ = 60.

Śpiewały też same, co wyżej.



W ko - ło my - go o - gró - de - cka, w ko - ło my - go o - gró - de - cka



wy - ro - sła ni je - błu - ne - cka, wy - ro - sła ni



je - błu - ne - cka.

Syroko sie rozzijała,
Przerozkosne jebka niała.

A chtóz ni je bandzie rywoł,
Kochaneczek sie rozgniwoł.

Rozgniwoł sie, nie ziam za co,
Przysed do mnie, nie ziam po co.

Przysed do mnie po zianeczek,
Nieprawdziwy kochaneczek.

Kochanecku, bój sie Boga,
Bo zostałam młodo wdowa.

Młodo wdowa z dzieciskani,
Boze Ojce, bódź nad nani.

Młodo wdowa z dzieciónteckiem,
Tyś kawalir pod psióreckiem.

Nr. 576.

Adagio $\text{♩} = 104$.Śpiew. 32 l. Bolesław Iwanowicz z Juljanowa
8.IX.31.

W ko-ło my-go o-gró-de-cka wy-ro-sła ni je-błó-ne-cka,



tra la la la la la, wy-ro-sła ni je-błu-ne-cka.

(Dalsze słowa p. Nr. 575).

Nr. 577.

Presto $\text{♩} = 184$.

Śpiew. 27 l. Leora Śmigiel z Szafrank, 28.IX.29 r.



W ko-ło my-go o-gró-de-cka, w ko-ło my-go o-gró-de-cka,



wy-ro-sła ni je-błó-ne-cka, je-błó-ne-cka.

(Dalsze słowa p. Nr. 575).

Nr. 578.

Andante $\text{♩} = 152$.Śpiew. 25 l. Marianna Pieńkos z Brodowych Łąk,
22.VIII.30 r.W ko-ło my-go o-gró-de-cka, sy-ro-
Wy-ro-sła ni je-błó - ne-cka.

ko sie roz-zi-ja-ła, prze-ro-sko-sne kszo-cki nia-ła.

(Dalsze słowa p. Nr. 167).

№ 579.¹⁾Larghetto $\text{♩} = 70$.Śpiew. 33 l. Franciszek Bakuła z Jazgarki,
24.VIII.30 r.

W ko-ło my-go o-gró-de-cka, w ko-ło my-go o-gró-



de-cka wy-ro-sła ni je-błó-ne-cka.

(Dalsze słowa p. Nr. 575).

Nr. 580.

Largo $\text{♩} = 54$.

Śpiewały 16 l. dziewcz. z Wejda, 23.VIII.29 r.



De-scyk pa-da, ro-sa sia-da po bzia-ły bzie-rzy-



nie. Ko-choj scy-rre, ka-wa-li-rze, scy-rze,



nie zdra-dli-zie.

Kochaj scyrze, dziwce moje, zidzi Bóg na niebie,
Zeby mój kón karki łumoł, jak jade do ciebie.Bozez cie broń, Jasieńku mój, dla mojej przygody,
Zeby twój kón syje złumoł dla mojej urody.

Nr. 581.

Adagio $\text{♩} = 108$.Śpiewała 18 l. Walerja Zapert z Czarni
3.IX.1930 r.

De-scyk pa-da, ro-sa sia-da po dro-bny le-scy-nie.

¹⁾ Porównaj z № 167, 168 i 169.



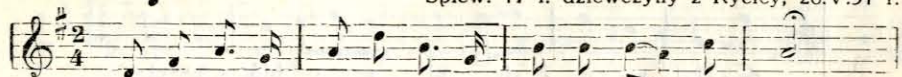
ko - choj - ze mnie, Jón - ku, scy - rze, scy - rze, nie - zdra - dli - zie.

(Dalsze słowa p. Nr. 308).

Nr. 582.

Larghetto $\text{♩} = 72$.

Śpiew. 17 l. dziewczyny z Rycicy, 28.V.31 r.



A w nie-dzie-le ra - niu-sień - ko de-scek po - ra - nia,



juz - ci mo - ja naj - ni - lej - so by - zie wy - gu -



nia. nia.

I wygnała, przezegnała, wraca do domu,
Napotkał jo Jasieniecek na siwym koniu.

Kasiu moja, Kasiu moja, co za gości mos,
Ze tak reno, reniusienko byzie wygunios.

Oj ni mum ja, oj ni mum ja gościa zadnygo,
Tylom ja sie spoździwała ciebie samygo.

Nr. 583.

Larghetto $\text{♩} = 92$.

Śpiewały też same, co wyżej.



A w nie-dzie-le ra - niu-sień - ko de - scyk po - ra - nia,



Juz - ci mo - ja naj - ni - lej - so by - ſki wy - gu - nia.

(Dalsze słowa p. Nr 225).

Nr. 584.

Largo $\text{♩} = 60$.

Śpiewały też same, co wyżej.



We - so - ło na śwe - cie, gdy słó - ne - cko wscho - dzi,
We - so - ła dzi - wcy - na, gdy we cno - cie cho - dzi.



We cno - cie cho - dzi, w zio - ne - cku, nie o - pu -



scoj me, Ja - sie - cku.

Przysła do karcamki, stanena za drziziani,
Psije Jasiul psiwko z insyni pannani,
Oj psiie psiwko i goda,
Az ni sie syrce rozsiada.

Przysła na muzycke i ustała w proggu.
Mój Jasiul tancuje to i chwala Bogu,
A un sie o nio ocira,
A inso w tuniec zabzira.

Przysed przed grocani, trzonchnon talarkani,
A jo sirotańka zalałam się łzani.
Z tygo frasunku, smutecku,
Pude jo spoc do dómecku.

Przysła do dómecku, siadła na łózecku,
I tak sobzie myśli o swym Jasiulecku,
A un jo idzie i budzi,
Wstóń, moja niła, otwórz ni.

Nie bande wstawała, tobzie otsirała,
Bobym swoich nocków nie porachowała.
Tyleś do mnie nachodził,
Tyleś nocków nazwodził.

Nr. 585.

Larghetto $\text{♩} = 72$.

Śpiewały też same, co wyżej.



Jest na po-lu so - śnia O - zań ma - tko cór-ke swo-jo,
 Nie bar-dzo wy - ro - sła,



bo juz ci u - ro - sła.

Pólno róze rwała, na wodę puscała,
 Popłyn, popłyn, pólno rózo, z kilóm cie narwała.

Róza popłynęła do niejsca swojigo,
 Zol sie Boze, Mocny Boze, zionuska mojjigo.

Nr. 586.

Adagio $\text{♩} = 104$.

Śpiew. 19 l. chłopcy z Serafina, 23.VIII.29 r.



A kie-dy jo je-choł bez te wej-do - sko zieś,



ty - lo ty ni mo-ja ni - ła te chu-stań-ki



wy - nieś.



41192/2028

Wynieś ni chustańki z tym cyrwunym ślakiem,
 Oj bande jo nio wuzijol, jek pojade z swatem.
 Jek pojade z swatem, jek pomasieruje,
 Jesce jo ci, moja niła, chustke podaruje.

A kiedy jo wyjde na wejdoskie pole,
 To usłysy moja mama wyrzykanie moje.

A chtóz tam wyrzyko na wejdowskim polu,
 Pewnie moja córusieńka idzie ni do domu.